

PROTOKÓŁ Nr 29/13
XXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 25 lutego 2013 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** – Mamy quorum, nie ma tylko radnego Wojciecha Zielińskiego. Witam wszystkich przybyłych na sesję, radnych Rady Miejskiej, Pana Burmistrza - Leszka Dzierżewicza, zastępcę - Pana Mariana Ogrodowskiego, Panią Sekretarz Barbarę Cichowską. Witam wszystkich zaproszonych gości z jednostek organizacyjnych gminy, witam mieszkańców Ciechocinka oraz przedstawicieli mediów.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Na sekretarza obrad proponuję Pana Jerzego Draheima.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Jerzy Draheim był sekretarzem dzisiejszych obrad? „za”-14 radnych (jednomyślnie)

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantki proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

Kto z Państwa jest za tym?

„za”-14 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Otrzymali Państwo z zawiadomieniem o sesji porządek dzisiejszych obrad. Mamy do rozpatrzenia informację Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na poprzedniej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka, o działalności między sesjami Rady Miejskiej. Będziemy rozpatrywać cztery projekty uchwał. Mamy także informacje i sprawozdania. Jest ich sześć. I stałe punkty: wolne wnioski, oświadczenia i komunikaty.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XXVIII sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Przygotowany był już dawno protokół XXVIII sesji Rady Miejskiej. Można się było z nim zapoznać.

Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu XXVIII sesji Rady Miejskiej?

„za”- 14 radnych (jednomyślnie)

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXVIII sesji.

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

- **r. W. Marjański** – W imieniu Komisji Rewizyjnej Wojciech Marjański z racji tego, że na posiedzeniu w dniu 20 lutego nieobecny był Przewodniczący Satora. Komisja przyjęła informację Burmistrza o wykonaniu uchwał. Prosi jedynie o naniesienie drobnych poprawek.

W tabeli wkradło się przekłamanie, jeśli chodzi o numerację uchwał. W pkt 1 i 9 jest o jedną kreskę za dużo w numerze uchwały.

- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do podjęcia uchwały, która będzie nosiła nr XXIX/230/13.

Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXVIII sesji?

„za”- 14 radnych (jednomyślnie)

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej

- *p. Przewodnicząca* – Ponownie proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- *r. W. Marjański* – Komisja Rewizyjna jednogłośnie jest za przyjęciem informacji Burmistrza o działalności między sesjami.
- *p. Przewodnicząca* - Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych do dyskusji. Przechodzimy do podjęcia uchwały, która będzie nosiła numer XXIX/231/13.

Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej?

„za”- 14 radnych (jednomyślnie)

Ad 7. Interpelacje i zapytania.

- *r. B. Różański* – Dnia 18 lutego 2013 r. podczas mojego dyżuru w Urzędzie Miejskim odwiedził mnie jeden mieszkaniec, który wielokrotnie uczestniczył w sesjach i zadawał Panu interpelacje. Tym razem prosił, bym ja to uczynił.

1` Sprawa spalonego budynku przy fontannie „Grzybek”. Czy wiadomo kiedy Pan Brzuszkiewicz ma zamiar uporządkować teren po spalonej restauracji? Czy jest możliwość prawna, aby w formie nakazu lub uchwały Rady Miejskiej nakazać właścicielowi doprowadzenie danego obiektu do porządku, ponieważ kolejny rok odkrytych i niezabezpieczonych zgliszczy w samym centrum miasta możemy nazwać porażką nas wszystkich.

2` Skrzyżowania ulic: Kopernika i Narutowicza, Zdrojowej i Widok oraz plac Gdański; czy rozważał Pan, Panie Burmistrzu, przebudowę tych miejsc i wprowadzenie ruchu okrężnego?

3` Czy jest decyzja w sprawie zatrudnienia osoby dodatkowej do obsługi monitoringu miejskiego? W ubiegłym roku temat był poruszany na Komisji Komunalnej i sygnalizowany przez Pana Komendanta. Kontrolowanie monitoringu przez policjanta dyżurnego i jednocześnie przyjmowanie zgłoszeń według mnie i niektórych z nas, po prostu mija się z celem.

4` Sprawa rozwieszania ogłoszeń i plakatów w miejscach niedozwolonych, mam tu na myśli drzewa, lampy i słupy. Kto w Urzędzie Miejskim jest wyznaczony do koordynowania prac w wyżej wymienionym temacie?

5` Jak wygląda sytuacja budowy przejścia przez tory kolejowe oraz kiedy planuje Pan, Panie Burmistrzu, przeniesienie dworca PKS do nowo wybudowanej wiaty.

I ostatnia sprawa, to akurat już jest moja interpelacja:

6` Kto według Pana, Panie Burmistrzu, powinien usunąć blok betonowy tarasujący chodnik przy ul. Tężniowej. Został on wykopany z parku ponad rok temu i sobie tak stoi, uniemożliwiając swobodne przejście jak również odśnieżenie chodnika. Temat poruszyłem na spotkaniu z firmą Pana Gutkowskiego na początku tego roku, jednak do dnia dzisiejszego nie uzyskałem od nikogo żadnej odpowiedzi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na moje interpelacje na piśmie. Zobowiązuje się jednocześnie przekazać odpowiedzi osobie, która o te interpelacje prosiła. Zostawiam wersję papierową plus dołączony załącznik ze zdjęciem tej bryły.

- *r. K. Rytter* – Mam dwa zapytania:

1` Uczestniczyliśmy w spotkaniu, na które Pan Burmistrz zaprosił radnych. Chodziło o wybór projektu na zagospodarowanie terenu przed domem kultury, ul. Żelazna. W tym spotkaniu

uczestniczył także architekt Pan Kaczorowski. Czy to było uczestnictwo wiążące, czy Pan i jego firma będzie zajmowała się tym?

Drugie pytanie właściwie nie jest skierowane do Pana Burmistrza tylko do firmy, która zajmuje się odśnieżaniem. Niestety, muszę powiedzieć, że te roztopy, te muldy śniegu, błota, cała ul. Bema jest zawalona. Tam nie było robione nic, nie da się przejść, nie da się przebrnąć. Jak na ulicach głównych miasta widać było pługi śnieżne, widać było że chodniki są sprzątane, natomiast ul. Bema, aż pod sam Raciążek, cała długa i szeroka, naprawę masakra do przejścia. Czy tam coś jest robione czy nie?

- **r. P. Kanaś** – Jak wygląda obecnie sytuacja prawna spalonej Sali Malinowej? Na jakim jesteśmy etapie sporu ze Starostwem Powiatowym?

Drugie pytanie dotyczy dofinansowania przebudowy Miejskiego Centrum Kultury. Czy środki Urzędu Marszałkowskiego wpłynęły już na nasze konto.

Trzecie pytanie dotyczy studium. Minęło już sporo czasu, odkąd Rada Miejska w głosowaniu odrzuciła niezbyt fortunny dokument. Czy Pan, Panie Burmistrzu, czyni jakieś kroki, żeby przedstawić Radzie inny dokument studium. Poprawiony, który spełniałby wszystkie wymogi formalne i oczekiwania Rady. Chciałbym się również dowiedzieć, czy można cały czas składać wnioski do planu organizacji ruchu. Jeden z mieszkańców był na dyżurze, pytał się. Chciałby taki wniosek Panu Burmistrzowi przedstawić.

Ostatnie pytanie dotyczy wniosków z kontroli w Przedszkolu Samorządowym nr 1 „Bajka”. Panie Burmistrzu, pytałem o to na Komisji Finansowej w piątek. Pańska odpowiedź nie była dla mnie satysfakcjonująca, tym bardziej, że w międzyczasie dowiedziałem się, że protokół - Pan twierdził, że protokołów nie ma - 30 stycznia 2013 roku został przekazany, może nie wprost do Urzędu, a do Pani Magdaleny Borzdyńskiej, nie wiem co to za Pani, czy pracuje w przedszkolu. Czy przez blisko miesiąc ten protokół nie wrócił? Cały czas jest w Przedszkolu Samorządowym? Z tego co się dowiedziałem, również były trzy wersje protokołu, a nie dwie jak Pan wcześniej wspominał. Czy mógłby się Pan do mojego pytania odnieść troszkę szerzej? No i oczywiście chciałbym, aby Pan dziś te wnioski z kontroli w Przedszkolu Samorządowym nr 1 przedstawił i mi, i radnym, którzy są tutaj zgromadzeni.

- **r. J. Draheim** – Bodajże dwie sesje wstecz poruszałem temat ul. Widok - Zdrojowa, przy rondzie. Rozumiem, że muszą być wprowadzone zmiany do planu organizacji ruchu. Po prawej stronie, przy sanatorium Kolejowym. Jadąc dzisiaj nawet na sesję - stało tam pięć samochodów. One stoją wręcz na pasach na ul. Widok. Tam jest ogromne niebezpieczeństwo, że samochód jadący od strony Zdrojowej w prawo może potrącić człowieka, który wychodzi zza samochodu. Dlatego też chciałem się dowiedzieć, czy w tym kierunku już coś zostało zrobione? Przy moim pytaniu dwie sesje wstecz był również Pan komendant policji i chciałbym też dowiedzieć się, czy policja zrobiła coś w tym kierunku, czy to w ogóle jest jakieś zagrożenie, bo może ja bzdury opowiadam i tam jest wszystko OK.

- **r. W. Marjański** – Mam pięć interpelacji.

1` Niekończąca się historia to stan ul. Żytniej i sprawy toczące się z wykupem gruntów. W pierwszym aspekcie, czyli stan tej ulicy, przedstawiam zdjęcia. Myślę, że dla radnych też ta informacja będzie cenna. To są zdjęcia po pierwszych roztopach. Myślę, że teraz nie będzie lepiej. Kilkakrotnie na sesjach zwracałem na to uwagę. Interpelacje z sesji XVIII i XXI z dnia 19 marca i 25 czerwca oraz zapewnienia o poprawie tego stanu w odpowiedziach na interpelacje wraz z deklaracją wspólnego przejazdu ul. Żytnią. Ostatnio skorzystałem z tej deklaracji i czekałem na Pana Burmistrza, abyśmy się razem udali na wymienioną ulicę. Pan Burmistrz powiedział, że „już się tą drogą przejechał, bo ktoś inny go do tego namówił”. Tu się zgadzamy. Uwierzyłem w te zapewnienia. Wychodząc jednak z Urzędu, zauważyłem, że mój samochód wygląda gorzej po kontakcie z nawierzchnią ul. Żytniej niż samochód Pana Burmistrza, co pozwala mi sądzić, że jednak Pan Burmistrz nie jechał tą drogą albo na pewno nie przez całość tej drogi, stąd może nie do końca zna dramat, jaki dotyka mieszkańców tego zakątka. Drugi aspekt to wykup gruntów w ul. Żytniej. Pamiętam Pana zarzuty, że nie wykonałem żadnych starań w rozmowach z mieszkańcami, że moje zaangażowanie było małe. Ale jak mogłem

wykonać, jak od marca prosiłem o pisma do mieszkańców, aby stać się wiarygodnym w rozmowach z tymi mieszkańcami. Potem na XXI sesji z 25 czerwca ponawiałem prośbę o przyspieszenie działań. Dowód z protokołu sesji. Dopiero we wrześniu wychodzą pisma do mieszkańców obciążone błędem stanu wiedzy na temat stanu prawnego właścicieli, którzy posiadają w większości akty własności do nieruchomości po obu stronach drogi. I wybór lewej strony drogi, bo taką informację powziąłem w tutejszym Urzędzie, to taka opcja została przyjęta i takie pisma zostały skierowane do mieszkańców, wiąże się to z wycięciem pasa lasu oraz dębu, który ma ponad 100-letnią historię i ponad 3 metry w obwodzie przy odziomku. To jest na pewno obciążone dodatkowymi kosztami i utrudnieniami. Czy to zwykła niechęć czy złośliwość w stosunku do mojej osoby powoduje takie utrudnienia przy wspomnianej drodze?

Druga interpelacja też z pogranicza spraw trudnych do załatwienia - to sprawa luster. Wcześniej w interpelacjach z tych dwóch również sesji, prosiłem o zamontowanie luster. Jest połowiczny sukces, bo na ul. Narutowicza pojawiło się lustro. Cały czas nie ma lustra na ul. Nieszawskiej, wyjazd z ul. Słonecznej. Tam cały czas jest zagrożenie, że można rowerzystę przejechać i dopiero zauważyć, czy on jedzie. Pomijam, że na ul. Narutowicza, myślę że to lustro ma trochę małą średnicę i nie do końca widać dalej to, o co chodziło, czyli w głąb ul. Narutowicza.

Trzecia interpelacja – sprawa pozostałości po drzewie, czyli korzenia utrudniającego postój na parkingu przy ul. Stolarskiej. Wiem, że Broniewskiego to nie nasz parking, ale Stolarska to nasz parking. Też 19 marca wspominałem i znów brak reakcji, a czas postojów teraz będzie większy, tych miejsc będzie potrzeba.

Czwarta interpelacja to nowa sprawa, choć dotyczy starej inwestycji wykonanej przez miasto. Mam na myśli próg zwalniający na ul. Brzozowej. Zwrócił się jeden z mieszkańców, który podnosi nienależyty sposób wykonania tego urządzenia w drodze. W ślad za tym pytaniem prześledziłem rozporządzenia i nigdzie takiego progu nie znalazłem w tych rozporządzenia, a na pewno nie o takich parametrach. Chodzi przede wszystkim o wysokość tego progu. Myślę, że ten znak nie określa wysokości tylko prędkość, bo 20 cm to takich progów nigdzie nie ma. Najwyższy jaki znalazłem to 7 cm. Szerokość oraz sposób jego wykonania, tzn. materiał, ślady zahaczania przez samochody są wyraźne, a o odległości minimalnej od skrzyżowania nie wspomnę, jest to 40 m, a z drogą Świerkową to chyba nawet 5 m nie ma. Chyba, że jest to próg podrzutowy, ale ten typ progów można stosować tylko poza drogami publicznymi i wymaga on innego oznakowania. Dlatego moje pytanie: czy jest dokumentacja na tę inwestycję i kto dokonał odbioru tego urządzenia w drodze oraz czy jest on wpisany w organizację ruchu. Jeżeli mówimy już o organizacji, to jeszcze kwestia zwięzienia w tym samym miejscu i brak czytelnego określenia, kto tam ma pierwszeństwo. Ruch nie jest tam zbyt wielki, ale myślę, że takie usankcjonowanie powinno się tam znaleźć.

Piąta kwestia to przedłużenie ul. Słowackiego. Moje pytanie: czy ten odcinek jest traktowany jako droga czy nie. Jeżeli jest on drogą, to spoczywa na nas utrzymanie tego odcinka w należytych stanie, chociażby przejezdny, a jeżeli nie, to należy ten odcinek oznakować, że każdy użytkownik korzysta z niego na własne ryzyko, żeby w przyszłości nie ponosić odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenia samochodu.

- **p. Przewodnicząca** – Mieszkańcy Ciechocinka otrzymali informacje o nowym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi. Od 1 lipca odpowiedzialnym za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych będzie Gmina Miejska Ciechocinek. Jest informacja, że właściciele nieruchomości są zobowiązani do:

- wyposażenia nieruchomości w pojemniki na odpady komunalne,
- gromadzenia w odpowiednich pojemnikach wytwarzanych odpadów, a w szczególności do ich segregacji.

Mieszkańcy mają podpisane umowy, bądź to ze spółką „Ekociech”, bądź „Saniko”. Mam pytanie: jak ma wyglądać rozwiązanie umowy z tymi firmami i czy to będzie się wiązało z zabranie pojemników, bo usłyszałam wiadomość, że pojemniki, które są na posesjach, nie są własnością właścicieli, tylko spółki. Podejrzewam, że w okolicach 1 lipca będzie duże zamieszanie z odbiorem śmieci. Mamy jeszcze czas, może warto byłoby przemyśleć, jak ta

akcja będzie przebiegała, bo to pewnie będzie się wiązało z pracami spółki „Ekociech”, jeżeli chodzi o pojemniki i ich odbiór. Jak to będzie rozwiązane praktycznie, jeżeli chodzi o tę olbrzymią zmianę w gospodarowaniu odpadami w naszym mieście.

Czy ktoś z Państwa ma jeszcze pytania w tym punkcie?

- **r. K. Drobniewska** – Chciałabym jeszcze, żeby to, o czym mówiła Pani Przewodnicząca, zechciał Pan Burmistrz rozszerzyć, jeśli chodzi o to, kto ma być właścicielem pojemników, skąd brać te, które są potrzebne do segregacji. Czy to będzie koszt poniesiony przez właściciela, czy np. ta firma, która wygra przetarg, tak jak dotychczas „Ekociech”, będzie dostarczała worki na segregację szkła, papieru, plastiku. Czy to inaczej będzie wyglądało?

Ad 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1/ Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek.

- **P. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się, jest za przyjęciem.
- **r. W. Marjański** – Komisja Rewizyjna nie podejmowała tematu.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jednogłośnie zaakceptowała projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kolomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – To pytanie będzie dotyczyło trochę innego projektu uchwały, który nie został odrzucony przez nadzór prawny Wojewody. Czy termin 28 lutego na złożenie deklaracji jest w dalszym ciągu aktualny?
- **p. Burmistrz** – Chcielibyśmy, aby deklaracje były złożone do 28 lutego, ale ponieważ, kierując się przesłanką racjonalnego wydatkowania środków publicznych, postanowiliśmy połączyć dostarczenie deklaracji wraz z decyzjami podatkowymi, w związku z tym stało się to dosyć późno i w tej sytuacji nie ma tutaj absolutnie żadnych sankcji czy reperkusji, jeżeli ktoś taką deklarację złoży do 5 czy nawet do 10 marca.
- **r. P. Kanaś** – Czy ten termin 5, 10 marca jest jakimś usankcjonowanym terminem, bo idźmy krok dalej: co się stanie, jeżeli ktoś nie złoży w terminie bądź w ogóle nie złoży? Bo o terminie 28-go większość mieszkańców w ogóle nie wie. Dowiedzą się pewnie...
- **p. Przewodnicząca** – Dzisiaj dostałam, więc od dzisiaj wiem, mam trzy dni.
- **r. P. Kanaś** – Spodziewam się dość negatywnej reakcji mieszkańców Ciechocinka, gdy otrzymają pismo, w którym jest określone, że w ciągu 3 dni mają złożyć deklarację.
- **p. Burmistrz** – Rozumiem, że jest to krótki czas, ale nie ma absolutnie żadnych sankcji, jeżeli ktoś złoży tę deklarację 2, 3, 5, czy nawet 10 dni później. Natomiast spodziewam się, że i tak i tak będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której szereg osób tej deklaracji nie złoży. Będziemy wszczynać w związku z tym postępowanie z Urzędu i dociekać dlaczego tak się stało i zechcemy doprowadzić do tego, aby wszystkie osoby, które taką deklarację powinny złożyć, uczyniły to, nawet jeśli stanie się to w późniejszym terminie, bo siłą rzeczy wszczęcie całej procedury spowoduje, że być może stanie się to nawet po trzech, czy czterech tygodniach. Ale chcielibyśmy mieć pełną bazę wszystkich tych osób, które są zobowiązane do uiszczenia opłat za odbiór odpadów segregowanych bądź niesegregowanych, bo musimy Państwu powiedzieć, że mamy nieliczne, ale przypadki, gdzie mieszkańcy Ciechocinka deklarują, że chcą zapłacić więcej i nie bawić się w segregację.
- **r. K. Drobniewska** – Jeśli chodzi o deklaracje, to ponieważ one do decyzji o podatkach nie były dołączone, skąd można pobrać i do kogo składać te deklaracje.
- **p. Burmistrz** – Deklaracje można odebrać w sekretariacie Urzędu, natomiast staraliśmy się, aby każdy podatnik Ciechocinka otrzymał deklarację wraz z decyzją podatkową.

- **r. B. Różański** – A w przypadku kiedy nie uda się przekonać osoby, żeby złożyła deklarację, czy automatycznie z urzędu będzie stawka, która będzie uwzględniała, że nie segreguje śmieci?
- **p. Burmistrz** – Tak, nie mamy innego wyjścia.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam więc dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały: regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek.
Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek nr XXIX/232/13? „za” - 14 radnych (jednomyślnie).

2/ Program usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest dla Miasta Ciechocinka na lata 2013-2032.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się, jest za przyjęciem.
- **r. W. Marjański** – Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą uchwałą.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zapoznała się i wnosi o przyjęcie uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. W. Marjański** – Na sesji 19 marca zadawałem pytanie a propos tego programu. Wtedy informacje przekazywał Burmistrz Ogrodowski i podawał, że ten program został poddany ocenie dwóch instytucji: Głównego Inspektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy i uzyskał akceptację oraz Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i nie uzyskał akceptacji. Czy ten projekt już uzyskał akceptację i czy spokojnie możemy nad nim głosować?
- **p. Burmistrz** – Ten projekt uzyskał pozytywne opinie i spokojnie może pan zagłosować za jego przyjęciem.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zamykam więc dyskusję. Przechodzimy do głosowania.
Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie uchwalenia „Programu usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest dla Miasta Ciechocinka na lata 2013-2032” nr XXIX/233/13? „za” - 14 radnych (jednomyślnie)

3/ Zatwierdzenie „Taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek”.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się, nie podjęła żadnej decyzji.
- **r. W. Marjański** – Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą uchwałą.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zapoznała się jednak głosowanie pozostawiła na sesję.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Członkowie Komisji Komunalnej również dyskutowali na ten temat i nie podjęli żadnej uchwały, zostawili to na sesję.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały, aczkolwiek niejednogłośnie.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu?
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Dla mnie w ogóle to, że musimy podejmować uchwałę, która być może jest niezgodna z naszym sumieniem i nie mamy na to wpływu, to już jest taką sprawą, że osobiście ja się wstrzymam od głosu, bo nie będę brała odpowiedzialności za to. Natomiast

chciałabym zapytać, ponieważ na komisji gościliśmy Panią Prezes MPWiK i Pani Prezes, mówiąc o kosztach, powiedziała również, że jest duża grupa mieszkańców, którzy mają drugie ujęcie wody, tzw. woda do podlewania i z tego tytułu nie ma ścieków. I wtedy powiedziała takie zdanie, że na terenie Ciechocinka stwierdzono, że jest grupa nieuczciwych mieszkańców, którzy podłączają się z tego ujęcia wody do urządzeń gospodarstwa domowego, np. pralka. Czy jest to karalne? Jakie w ubr. wpłynęły z tego tytułu wpłaty? Jaka w ogóle jest kontrola nad tym i egzekucja tego, bo znów wychodzi na to, że uczciwi mieszkańcy płacą podwyżki wody, na które nie mamy wpływu, a inni lekceważą to sobie i wręcz postępują nieuczciwie.

- **p. W. Buchalska – Prezes MPWiK sp. z o.o.** - Nie wymieniałam nigdy nazwiska, nie wymieniałam posesji. Mamy takie zgłoszenia, ustawa przewiduje, że odbiorcy usług mogą zamontować wodomierz na podlewanie w okresie letnim, w czasie wegetacji roślin, tj. od kwietnia do września i my te wodomierze czytamy, to też jest nasz koszt. Tych wodomierzy jest już coraz więcej, jest ich 617. Nasi pracownicy na zgłoszenie odbiorcy usług idą takie wodomierze plombować. Musimy je plombować, bo chcemy mieć rzetelność. Zawsze wodomierz można sobie odkręcić i w drugą stronę zamontować. Przy kontroli i przy plombowaniu pracownicy stwierdzili np. na ul. Bema, że mieszkaniec ma wodomierz tak zamontowany, że ma możliwość... szczytem domu wprowadzoną wodę do łazienki. Na ul. Narutowicza sama byłam osobiście. Jak pokazałam, że jest woda wprowadzona do kuchni z wodomierza na podlewanie, to było wielkie zdziwienie odbiorcy usług. Trzecie to był telefon konkubenta, para się rozeszła i Pan zadzwonił, żebyśmy poszli sprawdzić, że Pani ma wprowadzoną wodę przez taras w podpiwniczeniu budynku z powrotem do domu. To nie jest takie proste, żeby... Kradzież wody musi być udokumentowana, udowodniona i musi być podana organom wartość tego, bo my mamy możliwość dochodzenia roszczeń i kradzież jest karalna. Ale to jest daleka droga do ukarania, bo mamy przykład z Rowów na naszym Forum Wodociągów pokazują To jest daleka droga, żeby efekt z tego był. Najprościej jest udowodnić i zlikwidować jak najszybciej. Droga dochodzeniowa czy roszczeniowa, wartość szkody przede wszystkim, to jest w danym momencie trudne do określenia, że ... Raz poszliśmy do organów policji, jak była kradzież wody na ul. Kolejowej, nie wiedzieliśmy dokładnie przez jaki okres, bo jest przepływ wodomierza, przepływ przez rurę, trzeba to wyliczyć w określonych dniach i określić wartość szkody. Ale wartość szkody 250 zł jest jako wykroczenie i z tego żaden wyrok trudno zasądzić, trudno uzyskać. Trzeba to jak najszybciej zlikwidować. Nasi odczytywacze chodzą, są na to uczuleni, żeby na to zwracać uwagę. Wodomierze wszystkie są plombowane, te do podlewania również. Ale jak odczytywacz chodzi co 2 – 2,5 miesiąca, to odbiorca potrafi sobie wyliczyć kiedy odczytywacz przyjdzie. Dzisiaj jest tyle węży ogrodniczych, ile to problemu z wodomierza na podlewanie wprowadzić sobie wodę do urządzeń do nieruchomości. Liczymy tylko na rzetelność i na uczciwość odbiorców usług, bo z tego co mamy wyliczone to już jest 18.500 m³ przez rok braku przychodów z odpływu.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Czy nie można podjąć uchwały u Państwa, że osoba, u której zostanie ujawnione takie przestępstwo, zapłaci karę np. za rok czasu. Nie wiem, jak sobie energetyka z tym radzi, ale słysząc, że są to horrendalne kary.
- **p. W. Buchalska** – Tak, energetyka liczy to sobie w dużych pieniądzach, a my musimy liczyć od udowodnionego metra sześciennego. W zakresie ceny wody przychód jaki przedsiębiorstwo planuje ze sprzedaży jest w granicach 243.000 zł z 19 gr ceny wody i z 17-18 ceny ścieków. Przewidujemy zakup hurtowy wody na poziomie do 50% i jeżeli on będzie od 1 sierpnia 28 gr (ok. 10%), a 174.200,-zł musimy zakupić, więc to już jest 28 gr różnicy, a my podwyższamy 19 gr cenę dla odbiorców usług. Podwyższyliśmy jeszcze o 4 tys. sprzedaż dla gospodarstw domowych. Przy czystej matematyce 3 gr schodzi z ceny dla gospodarstw domowych. Czy taka sprzedaż będzie czy nie, to trudno określić. Wtedy my będziemy musieli zapracować na przychody naszymi usługami odpłatnymi dla ludności.
- **r. D. Jaworski** – A może do umowy wprowadzić taki punkt, że w razie stwierdzenia wycieku wody dany właściciel wodomierza, czy działki płaci np. za 50 m, czy wycieknie 2 m czy 100, ale byłaby stała działka. Jak człowiek podpisuje taką umowę, to...

- **p. W. Buchalska** – Ale żaden człowiek takiej umowy nie podpisze. To nie jest wyciek, to jest kradzież. Musi być udowodniona kradzież. Muszą być organa policji wezwane, zdjęcia. Ta robota policji była w zasadzie na marne.
- **r. K. Drobniwska** – Mam podobne zdanie jak koleżanka radna, jeśli chodzi o podejmowanie tej uchwały, tyle że może nie tak radykalnie postąpię. Rozumiem ustosunkowanie się do tego, z bolącym sercem. Koszty były weryfikowane, okazuje się, że są takie, a nie inne. Na przyszłość chciałabym żebyśmy się zastanowili: 1` nad sensem podejmowania tej uchwały, skoro ona i tak wchodzi z automatu. Czy nie wystarczy wtedy po prostu informacja o weryfikacji kosztów. 2` To już do przyszłorocznego budżetu. Pani Prezes niejednokrotnie mówiła, że musi płacić gminie podatek od nieruchomości...
- **p. W. Buchalska** – Dzierżawę, podatek od nieruchomości i opłatę za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym. To są te kwoty, które przedsiębiorstwo uiszcza dla Gminy Miejskiej Ciechocinek.
- **r. K. Drobniwska** – Ja myślę, nie zwolnić, bo tak nie można, ale przynajmniej zweryfikować wysokość tych kosztów i tutaj może doszukać się oszczędności na zasadzie porozumienia między gminą a przedsiębiorstwem. To do rozważenia na przyszły rok.
- **p. W. Buchalska** – Dzierżawę zatwierdzenie Państwo w budżecie, to tu prośba do Państwa i ukłon. Jeżeli jest możliwość zmniejszenia, to proszę zmniejszyć. Drugi ukłon, tak jak wnioskujemy, o przekazanie aportem mienia do spółki, bo wtedy mamy amortyzację. Amortyzacja na ten rok za mienie, które mamy, majątek i aportem co otrzymaliśmy i to co wykonywaliśmy i przyjęliśmy OT na majątek spółki, to jest 104.664,-zł. To jest zwiększenie na 2013 rok. A podatek, to tak jak deklaracja podatkowa, od majątku, który mamy jest 0,2%. Również opłata za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym. To jest ustawa o drogach, obowiązek ustawowy, który na nas ciąży.
- **p. Burmistrz** – Rozumiem Państwa intencje i tę rozterkę. Niewygodnie podejmuje się decyzje, które generalnie są źle odbierane społecznie, wzrost podatków, opłat lokalnych, czy procedowana w tej chwili taryfa za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków. Chciałoby się, żeby obniżać opłaty, a nie podwyższać. Ale kiedy procedujecie Państwo uchwały podatkowe, to zawsze w perspektywie kolejnego miesiąca czy półtora macie Państwo sprawę pracy nad projektem budżetu. Tutaj procedowanie nad takim projektem uchwały wiąże się z działaniami i rozwojem spółki MPWiK. Nie ma czegoś takiego, o czym była uprzejma powiedzieć Pani radna Drobniwska, że spółka może w drodze jakiegoś porozumienia będzie mogła płacić mniejszy podatek. Chciałbym przypomnieć, że zwrócono nam uwagę na takie zwolnienie, które uchwałą Rady było wprowadzone pewnie przed trzema laty, kiedy wychodząc - pewnie ze słusznego - założenia, że płacenie podatku od nieruchomości przez instytucje kultury albo kluby sportowe, które działają na terenie Ciechocinka, które to instytucje kultury dostają dotacje z budżetu miasta, jest takim przelewaniem środków w jedną stronę, a potem oddawanie ich z powrotem. Niestety, tak są skonstruowane przepisy podatkowe, że nie ma możliwości, aby jakąś konkretną kategorię podmiotów gospodarczych zwolnić z obowiązku płacenia podatku. Przypuszczam, że Pani radna miała na myśli nie podatek od nieruchomości, tylko dzierżawę od urządzeń, które pozostają ciągle na majątku gminy, a które użytkuje MPWiK. Zapewniam Państwa, że jestem pierwszą osobą, która chciałaby wystąpić z projektem uchwały o przekazaniu całego tego majątku aportem naszej spółce. Urząd jako taki nie wykorzystuje tego wybudowanego majątku, nie świadczy żadnych usług w zakresie dostaw wody i odprowadzania ścieków. Mamy powołaną do tego celu konkretną spółkę. Natomiast to, o czym przed chwilą mówiła Prezes Buchalska, każdy przekazany majątek to jest koszt dla przedsiębiorstwa, polegający na tym, że od tego majątku trzeba naliczyć odpis amortyzacyjny, Pani Prezes powiedziała, ponad 100 tys. zł od majątku, który został przekazany tylko w ubr. Marzy mi się, żeby wreszcie usankcjonować sprawę oczyszczalni ścieków, która była nam niezbędna, ale gdybyśmy dzisiaj przekazali oczyszczalnię na majątek spółki, to doprowadzilibyśmy do tego, że spółka zakończyłaby rok obrachunkowy gigantyczną stratą.
- **p. Prezes W. Buchalska** – Na dzień 31 grudnia 3.200.000,-, czy 3.300.000,-zł oczyszczalnia jest

warta.

- **p. Burmistrz** – Być może jeszcze rok, czy dwa lata i uda się ten majątek przekazać. Pomimo że jest to spółka gminna, nie wolno nam zupełnie nieodpłatnie udostępniać tego majątku, ponieważ spółka prawa handlowego, a taką jest MPWiK, jest nastawiona na wypracowanie zysku. Przy kontroli NIK-u wskazano nam na to, że nie ma możliwości, żeby ten majątek przekazać zupełnie nieodpłatnie, ale ta kwota może z każdym rokiem maleć, ponieważ na wniosek Pani Prezes każdego roku określone składniki majątkowe są do MPWiK przekazywane. Jest jeszcze jedna opłata, którą nie tylko spółka MPWiK, ale wszystkie spółki umieszczające swoje składniki ponoszą, to jest opłata za umieszczenie urządzenia w pasie drogowym. Opłata wynikająca z zapisów ustawowych i tutaj także nie ma żadnego pola manewru. Natomiast chciałbym przypomnieć Państwu, że projekt taryfy jest bardzo precyzyjnie wyliczony i wzrost opłat za dostarczona wodę i odprowadzenie ścieków nie bierze się z przysłowiowego kapelusza. Wszystkie przychody i koszty funkcjonowania spółki są wyliczone niezwykle precyzyjnie. Jeżeli spółka ma realizować zadania związane z poprawą jakości infrastruktury, ma swój majątek rozbudowywać po to, żeby generować kolejne przychody, niestety, potrzebuje na to środków finansowych i to powoduje, że każdego roku przygotowujemy projekt uchwały i wniosek taryfowy, który - niestety -co roku nakłada na mieszkańców większe obciążenia. Myślę, że ten procent wzrostu na poziomie 6,1%, trochę powyżej inflacji, jest możliwy do zaakceptowania i prosiłbym, abyście Państwo w poczuciu odpowiedzialności za właściwe funkcjonowanie spółki, stosowną uchwałę podjęli.
- **p. W. Buchalska** – Chciałabym tylko dodać, że Przedsiębiorstwo utrzymuje jeszcze kanalizację deszczową, ponosi z tego tytułu określone koszty naprawcze, eksploatacyjne, remontowe, awaryjne i wymienne, chodzi nieraz o dekle, o kraty. Nie mamy z tego tytułu naliczonej żadnej dodatkowej opłaty, tylko radzimy sobie w miarę tych środków, które mamy ze sprzedaży wody i ścieków. Uchwały zostały podjęte już we Włocławku, w Inowrocławiu, w Toruniu. Odnośnie podejmowania uchwał i taryfy przez rady gminy, my jesteśmy zrzeszeni w Izbie Gospodarczej Wodociągi Polskie, poza tym należymy do Stowarzyszenia Wodociągi Pomorza i Kujaw, które miały spotkanie 22 lutego w Gdańsku z Wodociągami Pomorza. Wodociągi dążą do tego, żeby ta cena wody, taryfa była podejmowana przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Takie składają wnioski do ustawodawcy, taką podjęli uchwałę jeszcze w zeszłym roku. Nie wiem, co w tym roku podjęli, bo nie mogłam jechać, bo Pan Paweł mi zrobił komisję. Szkoda, że nie pojechałam.
- **r. P. Kanaś** – Cieszę się z Pani obecności na komisji. Dzięki Pani obecności mój głos zamiast na „nie”, będzie tylko wstrzymujący. Z pewnym przerażeniem słuchałem Pani wypowiedzi na temat braku jakichkolwiek konsekwencji, jeśli chodzi o osoby, które kradną wodę.
- **p. W. Buchalska** – To nie jest kradzież wody, za wodomierz jest liczona sprzedaż, tylko nie liczone są ścieki.
- **r. P. Kanaś** – Złodzieje, którzy majstrują przy wodomierzach, też są i też nie ma w związku z tym żadnych konsekwencji, w związku z tym, że poniżej 250 zł właściwie nie mówimy o przestępstwie tylko o wykroczeniu. A to temat na zupełnie inny punkt, gdzie na temat bezpieczeństwa też dzisiaj mamy sporo do powiedzenia. Problemem w naszym przypadku nie jest taryfa na wodę. Problem polega na czymś innym. Problemem jest to, że większą część musimy kupować, płacąc dość wygórowane stawki. O zaszłościach, o komunalizacji nie chcę mówić, natomiast ten mój głos wstrzymujący, to tylko dlatego, że rada i tak właściwie nie ma wpływu na to, czy ta taryfa wejdzie w życie, czy nie. Jedynie 70-dniowy termin od chwili złożenia wniosku przez Panią Prezes u Pana Burmistrza. Natomiast bardzo się cieszę, że Pani Prezes prowadzi działania na rzecz pozyskania jak najwięcej wody we własnym zakresie. Nie wiem, czy akurat kierunek Siarzewa jest na tyle obiecujący, ale o tym się przekonamy, zobaczymy.
- **p. W. Buchalska** – Zasobowo na pewno nie.
- **r. P. Kanaś** - Mam nadzieję, że gdy będziemy rozmawiać o następnej podwyżce taryfy na wodę, kto wie, być może w tym roku, Pani Prezes coś więcej na ten temat będzie mogła powiedzieć.

- **p. W. Buchalska** – Tylko dodam, że taryfa w gminie dwa lata nie wchodzi uchwałą, tylko taryfa wchodzi weryfikacją Burmistrza, 45 dni nie jest podjęta i wchodzi „z szuflady”. Może Pana Burmistrza poproszę, żeby z Panem wójtem porozmawiał, żeby w tym roku może podeszła pod obrady komisji i rady gminy.
- **p. Burmistrz** – Jeżeli dyskusja merytoryczna zostaje zakończona, to chciałem wszystkich Państwa prosić o korektę w protokole weryfikacji taryf, to jest druga strona, jest oczywista pomyłka pisarska. Wniosek taryfowy został złożony 21 stycznia 2013, a nie 2012 roku. Proszę to poprawić, to jest jedenasta linia od góry.
- **r. K. Drobniewska** – Również w kolejnych liniach jest pomyłka w roku, dwunasta i trzynasta linia od góry.
- **p. Burmistrz** – Tak, powinno być kolejno: 2013 r., 2012 r. i 2013 r.
- **p. Przewodnicząca** – Jeszcze poniżej w nawiasie jest rok 2011, a powinien być 2012.
- **p. Burmistrz** – Tak.
- **p. Przewodnicząca** – Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos. Nie widzę. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały Nr XXIX/234/13 w sprawie zatwierdzenia „Taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek”?

„za” - 9

„przeciw” -----

„wstrzymało się” - 4

nie brała udziału w głosowaniu – 1 osoba

4/ Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miejskiej za 2012 rok.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem.
- **r. W. Marjański** – Komisja Rewizyjna nie podejmowała tematu.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest za przyjęciem.
- **r. M. Wilewska-Kolomyjec** – Komisja Komunalna również jest za przyjęciem projektu uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXIX/235/13 o przyjęciu sprawozdań z działalności komisji stałych Rady Miejskiej za 2012 rok?

„za” - 14 radnych (jednomyślnie)

Przerwa od 11.00 do 11.20

(po przerwie w obradach nie uczestniczył radny Mirosław Satora)

Ad 9. Informacje i sprawozdania.

1/ Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Miejską Ciechocinek.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo otrzymali ten materiał do dyskusji. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych do dyskusji. Przechodzimy więc do następnego punktu.

2/ Ocena zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. K. Drobniewska** – W nawiązaniu do poprzedniej informacji, uważam, że powinniśmy postulować zmianę przepisów nadrzędnych, bo wyrównywanie do średniej jest demoralizujące dla tych wszystkich, którzy solidnie pracują. Natomiast odnośnie informacji o zimowym wypoczynku dzieci i młodzieży uważam, że tegoroczna akcja zimowa przez wszystkie placówki była przygotowana bardzo dobrze. Milusińscy z Ciechocinka i Ci, którzy przyjechali skądś, mieli co robić, zarówno w szkołach, jak i przedszkolach, jak również w innych miejscach, tak jak Miejska Biblioteka Publiczna, Miejskie Centrum Kultury czy nasz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Czy ktoś chciał spędzić czas w sposób intelektualny czy sportowy, miał dużo możliwości do wyboru. Dziękujemy wszystkim, którzy podjęli się wysiłku i korzystającym z ferii młodym ludziom zapewнили ciekawe spędzanie wolnego czasu.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Zamykam więc dyskusję. Przechodzimy do kolejnego punktu.

3/ Analiza przebiegu robót publicznych w 2012 roku.

- **p. Przewodnicząca** – Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do następnego punktu.

4/ Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie działania Komisariatu Policji w Ciechocinku oraz skuteczności działania Policji w 2012 roku.

- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos. Jest okazja, jest Pan Komendant Wirfel.
- **r. P. Kanaś** – Bardzo dziękuję, bo bardzo ładnie, jak co roku, sporządzone jest sprawozdanie. Jak zwykle ciekawe realizacje. Chciałbym tylko zapytać, w nawiązaniu do słów Pani Prezes wodociągów, czy jest prowadzona jakaś statystyka wykroczeń?
- **p. M. Wirfel – Komendant Komisariatu Policji w Ciechocinku** – Statystyka wykroczeń jest prowadzona, niemniej jednak jest to ogólna statystyka, nie rozbijamy wykroczeń na poszczególne kategorie, ale istnieją możliwości sprawdzenia, przeanalizowania również pod kątem klasyfikacji prawnej czynów poszczególnych.
- **r. P. Kanaś** – Tutaj mamy dość ładnie, tabelarycznie opisane przestępstwa, z podziałem na konkretne kategorie. Natomiast, w nawiązaniu do mojej wymiany zdań z Panem Komendantem do 250,-zł bodajże jest ta bariera, gdzie czyn, np. zabór mienia, jest klasyfikowany jako wykroczenie, tak?
- **p. M. Wirfel** – W chwili obecnej w Kodeksie karnym granica wynosi 250,-zł. Niemniej jednak nie możemy podchodzić w ten sposób, że osoba, która dokonuje kradzieży poniżej 250,-zł nie podlega odpowiedzialności karnej, bo ten czyn jest również zagrożony karą w Kodeksie wykroczeń, karą grzywny i karą aresztu do 3 miesięcy. Ustawodawca tak to skodyfikował i tak te czynności są wykonywane.
- **r. P. Kanaś** – Czym różni się postępowanie w sprawie o wykroczenie od postępowania w sprawie o przestępstwo. Państwo orientujecie się, że ostatnio sporo jest różnego rodzaju czynów typu spuszczenie paliwa o wartości 200,-zł bez uszkodzenia zbiornika, bardzo dotkliwa rzecz, zabór jakiegoś mienia, np. roweru, który był wart 210,-zł. Czym różni się postępowanie w sprawach o wykroczenie i o przestępstwo? W dwóch zdaniach.
- **p. M. Wirfel** – Proces czynności dowodowych właściwie jest taki sam, jest to troszeczkę inaczej formalizowane pod kątem orzekania i nadzoru, bo akta postępowań przygotowawczych trafiają do prokuratury i prokurator ma nadzór nad postępowaniem przygotowawczym o przestępstwa. Natomiast jeżeli chodzi o wykroczenia, one odbywają się bez udziału prokuratury, niemniej jednak prokurator może się włączyć do czynności i policja akta sprawy przekazuje bezpośrednio do sądu. Sąd bezpośrednio orzeka na podstawie wniosku organu policji. Można powiedzieć, że

policja tutaj pełni rolę oskarżyciela publicznego, czyli zastępuje rolę prokuratora. Ale mnie się wydaje, że Panu chodzi o proces dochodzenia i wykrywania tego czynu. Więc to się nie różni tak naprawdę niczym. Policja wykonuje takie same czynności, co w przypadku zwykłych kradzieży. My nie analizujemy tego, czy coś jest przestępstwem, czy coś jest wykroczeniem. Często jest tak, że mamy określone czyny o określonym modus operandi, że raz ta wartość jest przekroczona, a raz nie jest. My nie możemy podejść do tego tak, że te co mają mniej niż 250,- to nie istnieją, bo za chwilę będzie coś, co ma większą wartość niż 250,-zł i to nie jest tak, że wykroczenia to jakaś rzecz, której całkowicie pobrażamy. Prowadzimy praktycznie takie same czynności jak w sprawach o przestępstwa. Też się przesłuchuje świadków, można zabezpieczać dowody, oględziny. Proces formalny wyjaśniania sprawy jest identyczny.

- **r. J. Draheim** – Korzystając z okazji, że mamy Pana na sali, mógłby Pan nam odpowiedzieć na parę pytań. Nie chciałbym poruszać sprawy sprawozdania, natomiast to, co dzisiaj w interpelacjach poruszałem w sprawie ul. Widok, ul. Zdrojowej, tego parkowania samochodów przy rondzie, przy sanatorium Kolejowym. Jaka jest Pana opinia, jakie jest Pana zdanie, czy jest tam jakieś zagrożenie, jak to w Pana oczach wygląda, czy po prostu mamy sobie nie zawracać tym głowy, czy rzeczywiście Pana zdaniem jest to jakiś problem?
- **p. M. Wirfel** – Trudno mi jest w chwili obecnej wyrazić jednoznaczną opinię, dlatego że tak naprawdę musiałbym ja, czy moi policjanci zobaczyć to, przeanalizować dokładnie, jak wygląda tam sytuacja. Ja mogę ocenić tylko na podstawie tego, co się dzieje w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nie odnotowywaliśmy tam żadnych zdarzeń, które byłyby spowodowane przez parkowanie tam pojazdów. Wstępnie mogę powiedzieć, że zagrożenie w ruchu drogowym w tym miejscu akurat, wydaje mi się, że nie jest tam to aż taki wielki problem. Z pewnością problemem są skrzyżowania: ul. Kopernika – ul. Narutowicza, ul. Narutowicza – ul. Zdrojowa. Wprowadzenie rozwiązań, które by zwiększyły bezpieczeństwo ruchu drogowego na tych skrzyżowaniach, jest jak najbardziej wskazane, gdyż ilość zdarzeń, która jest na nich odnotowywana, jest dosyć znaczna. W kwestiach technicznych możliwości, np. stworzenia ronda, nie chciałbym..., na pewno rondo byłoby fajnym rozwiązaniem, które poprawiłoby bezpieczeństwo. Nie chcę się wypowiadać w kwestiach technicznych i w kwestiach realizacji tych przedsięwzięć. Na pewno my byśmy taki projekt popierali.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do kolejnego punktu.

5/ Informacja na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę Pana Burmistrza.
- **p. Burmistrz** – Ponieważ zadanie to zostało wykonane w całości, wydałem zarządzenie w sprawie powołania komisji odbiorowej. Komisja odbiorowa dokonała analizy wszystkich przedłożonych dokumentów, a potem trzykrotnie zbierała się, odbywając wizje lokalne w poszczególnych obszarach zrealizowanej inwestycji. Pokłosem tych wizyt jest protokół, w którym to protokole spisane zostały wszystkie niedoróbki, nieprawidłowości, usterki, wszystko to, co firma Gutkowski będzie musiała naprawić. Strony uzgodniły, że taki protokół zostanie przez Inżyniera Kontraktu przekazany do firmy „Gutkowski”, a firma „Gutkowski” w ciągu jednego tygodnia ustosunkuje się do przedstawionych nieprawidłowości. Jeżeli Państwo pozwolicie, przeczytam co uzgodniono:
„W związku z dokonaniem przez komisję odbiorową przeglądem wykonanych robót, stwierdzono usterki opisane w załączniku 1 i 2. Na przeglądzie dokonany w dniu 12.02.2013 r. Pan Marek Konieczny – przedstawiciel wykonawcy zadeklarował wstępnie, że większość z tych usterek jest bezsporna i zostanie usunięta przez wykonawcę w trybie niezwłocznym. Przedstawiciel wykonawcy wskazał jednak, że do zgłoszonych uwag odniesienie się ostatecznie na piśmie, po ich pisemnym przedstawieniu ze strony Inżyniera Kontraktu. Zgodnie ze wstępnymi deklaracjami wykonawcy Inżynier Kontraktu wyznacza termin na stanowisko

wykonawcy do dnia 18.02.2013 r., czyli do ub. poniedziałku. W związku z powyższym Inżynier Kontraktu przesyła zgłoszone przez członków Komisji usterki z jednoczesnym poleceniem zadeklarowania terminu, bądź terminów, ich usunięcia. Inżynier Kontraktu sugeruje dokonać podziału usterek wg kryterium możliwego czasu usunięcia usterek. Zadeklarowanie terminu usunięcia usterek jest w ocenie Inżyniera Kontraktu warunkiem przejęcia robót i do tego czasu Inżynier Kontraktu nie wyda Świadectwa Przejęcia. Ostateczna ocena co do wpływu stwierdzonych usterek na możliwość użytkowania obiektu zostanie dokonana po przedstawieniu ww. stanowiska wykonawcy. Po przekazaniu zadeklarowanych terminów przez wykonawcę, Inżynier Kontraktu wyznaczy kolejne spotkanie odbioru Komisji. Jednocześnie Inżynier Kontraktu wskazuje, że wykonawca nadal nie dostarczył mapy inwentaryzacyjnej fontann: „Jasia i Małgosi” oraz „Żabki” z przyłączami energetycznymi, wodno-kanalizacyjnymi i komorami technologicznymi. Inżynier Kontraktu oczekuje również przygotowania i przekazania na dzień odbioru pisemnej gwarancji jakości, zgodnie z postanowieniami kontraktu. W przypadku braku gwarancji Inżynier Kontraktu dokona oszacowania jej wartości i potrącenia jej z kwot należnych wykonawcy na realizację robót.”

Załącznikiem do tego pisma z „Proksenu” jest wykaz tych wszystkich usterek i niedoróbek stwierdzonych w trakcie komisijnego odbioru. To zostało wysłane prawdopodobnie 13 lutego i do chwili obecnej przedstawiciel firmy „Gutkowski” nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska. W dniu dzisiejszym zostaje skierowane kolejne pismo wzywające do określenia terminów usunięcia wszystkich usterek i nieprawidłowości, które zostały stwierdzone przez komisję odbiorową. Przy przyjęciu wariantu najbardziej pesymistycznego, czyli braku reakcji ze strony firmy „Gutkowski”, po tygodniu zostanie wysłane kolejne pismo wzywające i w przypadku braku reakcji firma „Gutkowski” zostanie poinformowana, że inwestor w porozumieniu z Inżynierem Kontraktu ogłasza przetarg na wykonanie robót przez firmę zastępczą i wszystkie te prace zostaną sfinansowane z niewypłaconej kwoty około 3 mln zł, która to kwota - w przypadku wykonania wszystkich prac w sposób prawidłowy - byłaby kwotą należną firmie „Gutkowski”. Mówię o kwocie pełnej 3 mln zł, ze świadomością tego, o co być może Państwo za chwilę będziecie zapytali, że kwota ta jakby w sposób automatycznie zostanie pomniejszona o kwotę kar umownych wynikających z nieterminowej realizacji, a ta kwota jest na poziomie około 1 mln zł. Natomiast już w trakcie działań komisji odbiorowej niektóre nieprawidłowości, drobne usterki były usuwane na bieżąco. Natomiast te, które wymagają czasu, odpowiedniej aury, miały być w tej chwili przez firmę „Gutkowski” określone w preliminarzu prac, jak to wszystko miało być realizowane, usuwane, aby te trzy obszary można było bez problemów użytkować. Nie potrafię dzisiaj powiedzieć, mogę się tylko domyślać, z czego wynika milczenie firmy „Gutkowski”. Natomiast tak jak powiedziałem stanowisko Inżyniera Kontraktu jest takie, iż do momentu określenia całego harmonogramu i realizacji w zakresie usunięcia nieprawidłowości Inżynier Kontraktu nie wyda Świadectwa Przejęcia, nie podpisze w związku z tym ewentualnego Świadectwa Płatności, czyli jakiegokolwiek środka finansowe należne firmie wykonawczej pozostaną na rachunku inwestora, na rachunku gminy do momentu rozwiązania tego problemu i doprowadzenia do stanu gwarantującego prawidłowe funkcjonowanie wszystkich trzech obszarów inwestycyjnych.

- **r. J. Draheim** – Mam pytanie, bo my tutaj na sesjach zadajemy bardzo dużo pytań na temat ścieżek, alejek, parków, fontann, mnie natomiast interesowałaby sprawa toalety, szaletu. Jak to wygląda?
- **p. Burmistrz** – W najbliższy czwartek w Lesznie jest kolejna sprawa w sprawie rozstrzygnięcia kwestii budowy szaletu (28 lutego).
- **r. J. Draheim** – Rozumiem, ale za kilka miesięcy zacznie się sezon i problemem w tym punkcie Ciechocinka jest to, że szalet w tamtym miejscu się sprawdzał. To był punkt, gdzie ten szalet był potrzebny. Na dzień dzisiejszy nie dość, że nie ma tego szaletu, w zasadzie nie wiadomo, jak sprawa będzie wyglądała dalej. Na pewno do maja-czerwca nie zostanie to rozwiązane, gdybyśmy nawet wygrali sprawę. To jest za krótki czas, żeby cokolwiek w tym miejscu powstało, a jest to ogromny problem dla Ciechocinka, dla kuracjuszy, bo ten punkt to jest takie

centrum, gdzie ludzie się najbardziej przemieszczają i nie ma przybytku, który jest dla tych ludzi ważny.

- **p. Burmistrz** – Rozważymy taką możliwość, żeby do czasu wybudowania szaletu postawić tam szalety przenośne.
- **r. B. Różański** – Czy kara jest naliczana do chwili obecnej, czy już etap został zamknięty?
- **p. Burmistrz** – Nie, kara była naliczana do 21 grudnia, czyli do złożenia kompletu dokumentów przez firmę wykonawczą.
- **r. B. Różański** – Czy coś już wiadomo odnośnie tych alejek. Czy firma podejmie się naprawy?
- **p. Burmistrz** – Czekamy na stanowisko firmy „Gutkowski”.
- **r. B. Różański** – Czy w usterkach zauważył Pan zapis, w którym zgłaszałem brak położenia tej siatki kretowej?
- **p. Burmistrz** – Tak, jest to zapisane.
- **r. K. Drobniewska** – Mnie interesuje, czy w przetargu było to określone, a jeśli nie, to do kogo będzie należało zadbanie o zieleń w miejscach rewitalizowanych: obsianie trawą, roślinność w zbiornikach? Czy to miasto musi wykonać, czy to jest w ramach kontraktu?
- **p. Burmistrz** – To wszystko było zapisane w warunkach kontraktu i to wszystko musi wykonać firma „Gutkowski”. Natomiast z chwilą przejęcia tych obszarów inwestycyjnych do użytkowania siłą rzeczy wszelkie prace pielęgnacyjne i dbałość o te obszary będzie spoczywała na właścicielu, czyli na gminie. W tej chwili nie wiadomo, czy roślinność, która została nasadzona, wiosną będzie żyła i będzie rosła.
- **p. Przewodnicząca** – Kto z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do następnego punktu.

6/ Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o przedstawienie informacji Zastępcę Burmistrza, Pana Mariana Ogrodowskiego.
- **p. M. Ogrodowski – Zastępca Burmistrza** – W tej chwili właściwie mamy okres zimowy, w związku z tym nie prowadzimy żadnych obserwacji ani nie dokonujemy przeglądów rowów. Natomiast po okresie zimowym, wczesną wiosną postaram się, żeby dokonano analizy urządzeń, które są w zasobach gminy, co do potrzeby wykonania napraw, konserwacji lub oczyszczenia rurociągu, bo wydaje mi się, że w tym zakresie jest duże zaniedbanie i w zakresie utrzymania rurociągów, ich wypełnienia różnego rodzaju osadami. Myślę, że około 15-20 marca zostanie dokonany taki przegląd, harmonogram robót i w ramach posiadanego budżetu będziemy realizować te zadania wszystkie.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Czy Pan Burmistrz prosi o przerwę teraz, bo już jesteśmy po punkcie 9.
- **p. Burmistrz** – Staralem się w czasie tej jedynej przerwy zebrać wszystkie możliwe materiały. Gdyby się okazało, że odpowiedź na którąś ze złożonych interpelacji nie będzie dla Państwa satysfakcjonująca, deklaruje, że zostanie ona uszczegółowiona na piśmie i przesłana do osoby, która tę interpelację składała i do Biura Rady, żebyście Państwo otrzymali wszystkie odpowiedzi. Postaram się na Państwa interpelacje odpowiedzieć w miarę precyzyjnie.
- **p. Przewodnicząca** – Czy nie potrzebuje Pan przerwy teraz?
- **p. Burmistrz** – Nie.
- **p. Przewodnicząca** - Przechodzimy więc do następnego punktu.

Ad 10. Wolne wnioski.

- **r. W. Marjański** – Pytanie do Pana Burmistrza. W piątek na Komisji Finansowej zadałem pytanie a propos delegacji na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich. Pan powiedział, że dzisiaj mi Pan udzielił odpowiedzi. Proszę o tę informację.
- **p. Burmistrz** – Nie dał mi Pan szansy przekonsultowania tego. Myślę, że stawianie takiego

zapytania na sesji jest próbą wymuszenia na mnie tego, żeby dać Panu zgodę na wyjazd samochodem. Zgodnie z przepisami, jeżeli jest swobodny i dobry dojazd środkami komunikacji publicznej, mam prawo delegować Pana autobusem bądź pociągiem. Ale w związku z tym, że – jak znam życie – w każdej sprawie, która Pana dotyczy dopatruje się Pan jakiegoś drugiego dna, to podpiszę Panu delegację, żeby Pan pojechał wygodnie swoim samochodem.

- **r. W. Marjański** – Panie Burmistrzu, nie doszukuję się drugiego dna, tylko była informacja w piątek. Pan powiedział, że w poniedziałek Pan mi tę informację udzieli. Usankcjonowane było przez 6 lat, dlatego pytam, bo jeśli faktycznie tak było, to może problem był przez te 6 lat, że korzystałem z transportu... Tu nie chodzi o wygodę, tylko chodzi o możliwość szybkiego dojazdu na Walne. Informuję, że to się wiąże również z dniem wolnym w pracy i nie ukrywam, że jest to utrudnione. Nie mam takiego połączenia, żebym mógł wyjechać rano i zdążyć tam na godzinę 12.00.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie. Nie widzę.

Ad 11. Oświadczenia i komunikaty.

- **r. B. Różański** - Chciałbym nie tylko w imieniu własnym, ale przede wszystkim w imieniu mieszkańców i gości naszego uzdrowiska podziękować Panu, Panie Burmistrzu, za realizację mojego wniosku i aranżację fontanny zimowej w parterach Hellwiga. Gdy na sesji Rady Miejskiej w listopadzie ubiegłego roku zgłaszałem ten pomysł, nie spodziewałem się, że tak szybko zostanie on zrealizowany przez Pana. Teraz, gdy od kilku miesięcy fontanna świetlna upiększa nasze miasto, można uznać, że była to celna inwestycja i nie tylko w mojej ocenie, ale przede wszystkim w opinii mieszkańców i kuracjuszy odwiedzających Ciechocinek. Niech ta drobna rzecz będzie dowodem na to, że czasem pomysły radnych, nie zawsze przecież pozytywnie oceniających pańską działalność, są warte realizacji. Bo Ciechocinek nie należy do mnie, czy do Pana, Panie Burmistrzu. Jest to wspólne dobro. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś w tym punkcie chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. W takim razie poinformuję o pismach, jakie wpłynęły. Staram się na bieżąco...Państwo otrzymują wszelkie informacje, ale tutaj trzeba będzie wspólnie odpowiedzieć, ja nie mogę podejmować decyzji. Pan Leszek Sypniewski złożył wniosek: „Wnoszę o rozpatrzenie mojej prośby o wsparcie mojej twórczości promującej miasto Ciechocinek. Uzasadnienie. Zaczynając swoją działalność twórczą w Ciechocinku nie sądziłem, że moja praca tak mnie zwiąże z miastem Ciechocinek. Biorąc udział w programie telewizyjnym Must Be The Music – Tylko Muzyka, wielu krytykom, artystom, kuracjuszom, turystom spodobał się mój występ w telewizji. Wiele ekip telewizyjnych robiąc reportaże i inne audycje telewizyjne chętnie korzystają z mojej obecności na deptaku. Turyści i kuracjusze też chętnie mnie fotografują i filmują. Wielu też uważa, że jestem zatrudniony przez miasto, dlatego nie poczuwają się do wsparcia mojej twórczości. Uważam, że nieładnie by było, gdybym żądał zapłaty za filmowanie, fotografowanie i wywiady. Rozdaję też autografy na kartkach z widokami Ciechocinka. Kartki te są przez ludzi traktowane jak pamiątki, więc trafiają w najdalsze zakątki świata. Tworzę też filmy, które umieszczam w Internecie. Filmy te są tworzone na tle Ciechocińskich atrakcji turystycznych. Moje dochody są zbyt niskie, abym mógł dalej w takiej formie promować miasto. Jestem rencistą. Teraz zamierzam kupić akordeon cyfrowy. Cena to około 20.000,-zł. Ponadto chcę nagrać płytę z piosenkami o Ciechocinku. Dlatego proszę o wsparcie mojej promocji Ciechocinka.” Przekazałam ten wniosek do Komisji Oświaty i Kultury. Bardzo proszę o efekt dyskusji.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zapoznała się z Pana wnioskiem. Rozmawialiśmy na ten temat. Z tego co wszyscy Państwo wiecie, Pan dostał już od miasta strój kujawski. Rozumiem, że jest to na pewno część promocji miasta ta twórczość, którą Pan uprawia. Natomiast o jakiego typu wsparcie Pan nas prosi. Pan prosi w tym piśmie o wsparcie, pisze Pan, co chce Pan kupić itd., jak to się odbywa. Natomiast konkretnej prośby o co nas Pan prosi, o wsparcie w jakiej formie...

Nie mam takiego przepisu ani takiej możliwości prawnej, żeby gotówka z miasta poszła na Pana ręce, dlatego, że jest dużo artystów, którzy nagrywają płyty, promują w jakiś sposób miasto, wywodzą się z Ciechocinka. Jakby mógł Pan uściślić, jaki jest Pana cel, jaka jest Pana prośba. Zrozumieliśmy, że chce Pan wsparcia, natomiast chcielibyśmy się dowiedzieć, w jakiej formie.

- **p. Leszek Sypniewski** – Chciałem wyjaśnić, o co mi konkretnie w tym chodzi. Ponieważ najczęściej dobrych wspomnień powstaje na ulicy... kuracjusze, którzy przyjeżdżają oni tą całą barwą miasta, łącznie z folklorem..., oni nie tylko wyjeżdżają tak sobie, ale oni też to zabierają ze sobą. Następnie tam, u siebie, to ma dalszy efekt promocji miasta i pokazują znajomym, rodzinom, opowiadają o tym. To jest bardzo ważny efekt, żeby tworzyć odpowiedni klimat. Ja jestem zdania, żeby takich grajków jak ja, w ogóle artystów tego typu jak ja, nagradzać w jakiś sposób. Może to być jakiś etat takiego grajka miejskiego, może to być wsparcie mnie w kupieniu tego akordeonu. Na dzień dzisiejszy miałbym tyle do powiedzenia.
- **r. K. Rytter** – Dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu, czy mógłby Pan się odnieść do wypowiedzi.
- **p. Burmistrz** – Rozumiejąc zamierzenia Pana Sypniewskiego, muszę ze smutkiem powiedzieć, że nie ma żadnej podstawy prawnej, aby osobie, która prowadzi tego typu działalność, ze środków publicznych zakupić instrument i przekazać ten instrument dla tej osoby. Chciałbym również dla zaspokojenia mojej ciekawości zapytać Pana, ponieważ ten pomysł z tworzeniem etatu takiego grajka/muzyka w strukturach Urzędu Miejskiego pojawia się kolejny raz, czy znany jest Panu chociaż jeden taki przykład w naszym kraju, gdzie w ...
- **p. L. Sypniewski** – W Sopocie pirat.
- **p. Burmistrz** – Będę sprawdzał, ale nigdy nie słyszałem. Znam tego pirata z widzenia, natomiast nie miałem zielonego pojęcia, że to jest człowiek na etacie Urzędu Miejskiego tego miasta. Aż zadzwonię do Prezydenta Karnowskiego i zapytam go w oparciu o jakie przepisy stworzył taki etat. Odniosę się do tego tematu, Pani Przewodnicząca, wtedy kiedy będę miał do tego wątku jakąś szerszą wiedzę, bo w tej chwili nie potrafię nic konkretnego powiedzieć.
- **r. B. Różański** – Bardzo cenię działalność Pana Leszka, bo często się widzimy akurat na ul. Teżniowej. Widzę duże zainteresowanie. Część ludzi może się z tego śmiać, ale jednak trzeba zwrócić honor i przyznać, że na razie, póki co, w żadnym konkursie muzycznym, czy to w formie bardziej wesołej, czy w formie poważnej nikomu z Ciechocinka nie udało się żadnego miejsca ani wyróżnienia zdobyć. Tym bardziej, że w utworze który był wykonany, ewidentnie w samych słowach pojawiała się nazwa Ciechocinek. To był półfinał. Pan Leszek na słabym akordeonie nie mógł wszystkich nut pewnie zagrać i gdyby miał cyfrowy, to by pewnie było lepiej. Wydaje mi się, gdyby była oczywiście możliwość, to może niekoniecznie ten akordeon, ale poszukać jakiegoś wsparcia w formie wydania płyty. Może chociaż jeden utwór nagrać profesjonalnie. Może ten utwór o Ciechocinku mógłby się znaleźć na jakiejś prezentacji multimedialnej promującej nasze miasto. Symbolicznie jakieś prawa autorskie. Może w tą stronę, żeby Pana Leszka jakoś wspierać za to, że jest oddany dla miasta i chce cały czas coś dobrego zrobić nie tylko dla kuracjuszy, ale również dla mieszkańców, czy to w formie wesołej, czy w formie poważnej.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie. Nie widzę. Kolejne pismo złożył Pan Ireneusz Sirko. Było kierowane do Pana Burmistrza, więc Pan Burmistrz na pewno zna. Państwo też otrzymali to w formie listu...Temat jest Państwu znany. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos, bo trzeba będzie odpowiedzieć. Część tych problemów przedstawił dzisiaj w formie interpelacji Pan Różański. Myślę, że będzie można odpowiedzieć, gdy Pan Burmistrz zabierze głos. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi, wnioski po lekturze.
- **r. K. Drobniwska** – Zapoznałam się z pismem Pana Ireneusza Sirki i wiele spraw poruszonych w nim uważam za ważne i konieczne do załatwienia. Przynajmniej przede wszystkim chodzi mi o sprawę ruin. Ubolewam nad tym, że przez tyle lat praktycznie niczego nie zrobiliśmy, ani my jako radni, ani władze miasta. Ciągłe mówimy, że to jest własność prywatna. Myślę, że to nas nie usprawiedliwia. Są miejscowości, gdzie borykają się władze z podobnymi problemami, a jednak znajdują drogę rozwiązania i sytuacja jest poprawiana. Inne zagadnienie, którym zajął się Pan

Sirko, to właśnie organizacja ruchu drogowego. Wskazuje newralgiczne punkty, który były już tutaj wymieniane, mianowicie ul. Narutowicza-Kopernika i Zdrojowa-Narutowicza, proponując jako rozwiązanie wybudowanie tam rond. Tutaj też padły takie propozycje. Być może jest to dobre rozwiązanie, ale są też i tacy kierowcy praktycy, którzy uważają, że ronda nie rozwiążą tej sytuacji, najwyżej tylko spowolnią ruch, a nie usprawnią go. Ale ja nie jestem kierowcą, nie prowadzę, poruszam się per pedes. Mnie chodzi tylko o to, żebym mogła bezpiecznie przejść przez jezdnię, a to jest nieraz dosyć trudne. Np. przy domu, gdzie mieszkam, przejście ul. Zdrojowa-Narutowicza nie jest bezpieczne. Nie jest też bezpieczne to, o czym co prawda Pan komendant powiedział, że nie widzi zagrożenia dla ruchu, jeśli chodzi o parkowanie samochodów wzdłuż sanatorium Kolejowego. Ja obserwuję tam ruch stale i jestem innego zdania, szczególnie kiedy są to godziny szczytu. Między godziną 14.00 a 16.00 jest tam wzmożony ruch i wówczas te samochody, które stoją na wymienionym odcinku, przeszkadzają. Powodują, że korek i tak już jak na nasze miasto dosyć spory, chociaż szybko rozładowywany, ale tam się jednak tworzy, przekracza skrzyżowanie z ul. Raczyńskich. Powstaje dlatego, że osoby, które chcą jechać prosto, nie mogą jechać, bo na tym odcinku wzdłuż sanatorium Kolejowego, stoją samochody. Poza tym, niestety, nie jestem kierowcą, prawa jazdy nie mam, ja tylko przytaczam to, co gdzieś tam usłyszałam, jeśli chodzi o prawo drogowe, że jeśli chodzi o ustawianie się samochodów przed przejściami i chyba za przejściami to jest odległość do 5 czy 10 metrów. Tam te samochody zasłaniają widok tym, którzy przechodzą po pasach od Kolejowego na skwerek Skorwidera, już nie widzą, bo rząd samochodów zasłania. To samo, jeśli chcą skorzystać z przejścia dalej już na ul. Widok. Też to jest blokowane.

Pan Sirko mówi w swoim liście o szaletach. Są to sprawy, które tu wielokrotnie poruszaliśmy. Mam nadzieję, że wreszcie doczekamy się, wypracujemy stanowisko, które będzie satysfakcjonowało przyjezdnych i mieszkańców Ciechocinka. Cały czas postuluję, by toalety były i na cmentarzu komunalnym, i przed naszym parafialnym cmentarzem, bo to są niezbędne urządzenia, które powinny być w cywilizowanym świecie. Przy kościele też. Ja cały czas to powtarzam, mam widać małą siłę przebicia, choć wołałabym, żeby była inna. To samo jeśli chodzi o handel na ulicy Tężniowej. To odnośnie tego, jakie sprawy poruszył Pan Sirko, bez wątplenia ważne, warte zastanowienia, pochylenia się nad nimi i rozwiązania. Boli mnie jednak ton, w jakim ten Pan zwrócił się do nas. Ja, wypowiadając się publicznie, robię wszystko, żeby nikogo nie dotknąć. Jeśli tak nie jest, to w tym miejscu przepraszam, ale to, jaki ton nadał swojemu listowi Pan Sirko, sprawiło mi ogromną przykrość. Nie chcę tego rozwijać, bo Pana Sirki nie ma. Ja mu odpisałam, ale niestety w momencie, kiedy kliknęłam „wyślij” to mi rozłączył się Internet i miałam przez długi czas popsuty, potem mi już złość przeszła i drugi raz tego listu nie wysłałam.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie tego listu? Myślę, że Pan Burmistrz odpowie na konkretne zagadnienia poruszone w tym liście. Zresztą one pojawiały się w formie interpelacji, tak że tak będzie. Ja też jestem zobowiązana odpowiedzieć.

Trzecie pismo to jest skarga, która wpłynęła do Biura Rady. W ubiegłym tygodniu została przekierowana skarga Pana Andrzeja Rogińskiego na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechocinku. Sprawa jest Państwu znana, to jest ten sam problem. Zgodnie ze Statutem to pismo zostało skierowane do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Trudno tu znaleźć jakieś konkrety, ale tym zajmie się komisja i Państwo wypracowane stanowisko otrzymają, tak że sprawa będzie znana. Proszę nie zobowiązywać mnie do czytania tego listu. Jest pełen wulgaryzmów, do wglądu jest w Biurze Rady. Ciężko będzie ze skanowaniem, bo jest to kopia, do wglądu jest w Biurze Rady. Sprawa ma nadany bieg.

Czy ktoś jeszcze w pkt 11 chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

Odpowiedzi udzielał Pan Leszek Dzierżewicz, Burmistrz Ciechocinka.

Pani Radna Karolina Rytter zwróciła uwagę na to, że podczas spotkania dotyczącego prezentacji złożonych prac dotyczących zagospodarowania terenu przed budynkiem kina „Zdrój” i z jego boku oraz skweru między ulicami: Żelazną, Zdrojową i Armii Krajowej pojawił się architekt Pan Kaczorowski. Czy to ma coś oznaczać? To, że jest właścicielem albo współwłaścicielem sąsiedniej nieruchomości, chciał zobaczyć, jakie są propozycje. Nic ponadto.

Odsnieżanie chodników na ul. Bema. Tak się składa, że odsnieżanie chodników na ul. Bema w całości powinno spoczywać na właścicielach nieruchomości, ponieważ nie ma tam żadnego pasa zieleni, który oddzielałby chodnik od granicy działki, to zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciel posesji ma obowiązek taki chodnik odsnieżyć. Generalnie przy długotrwałych opadach śniegu rzeczywiście powstawały duże uciążliwości, w związku z tym, nie bacząc na zapisy zlecenia, które skierowaliśmy firmie „Ekociech”, bo akurat chodniki w ciągu ul. Bema pewnie nie musiały być objęte tym zleceniem i nie były, ale podjąłem decyzję o tym, żeby ciągnik zakupiony przez Urząd Miejski objeżdżał wszystkie chodniki zlokalizowane wzdłuż dróg, gdzie to właściciele powinni dokonywać odsnieżenia nawierzchni chodników i usuwać śnieg z ciągów pieszych. Wiem, że taka sytuacja miała również miejsce na ul. Bema. Informował mnie o tym Pan radny Grzegorz Adamczyk. Natomiast tak naprawdę w ciągu ul. Bema wszystkie chodniki powinny być odsnieżone przez właścicieli nieruchomości.

- **r. K. Rytter** – Chodzi mi o te chodniki na wysokości przychodni, na wysokości nowej apteki, do kogo należą? Też prywatni właściciele?
- **p. Burmistrz** – Tak, należą do właściciela tych gruntów, które graniczą z chodnikiem.
- **r. K. Rytter** – A jeszcze dopytam o deptak, bo deptak też w nieciekawym stanie, nie był odsnieżany.
- **p. Burmistrz** – Deptak bezdyskusyjnie powinien odsnieżyć „Ekociech”, ale wydawało mi się, że akurat jeśli chodzi o deptak to...
- **r. K. Rytter** – W sobotę nie było ciekawie, bo szłam osobiście. Źle powiedziałam, chodzi o deptak przy ul. Tężniowej, przy tężniach.
- **p. Burmistrz** – Aż będę to wyjaśniał, bo wiem, że „Ekociech” w pierwszej kolejności starał się zawsze odsnieżać deptak na Armii Krajowej i na ul. Tężniowej.
- **r. K. Rytter** – Dziękuję.
- **p. Burmistrz** – Pan radny Kanaś interpelował w kilku kwestiach.

Sprawa pierwsza to sprawa stanu prawnego Sali Malinowej. Sprawa jest w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. 21 marca wyznaczony został termin pierwszego posiedzenia sądu. Być może będzie to jedyne posiedzenie, może nie, trudno mi powiedzieć. W ubiegłym tygodniu dotarło zawiadomienie o terminie rozprawy w kwestii prawidłowości uchylenia decyzji komunalizacyjnej z 1992 r. wydanej przez ówczesnego Wojewodę Włocławskiego, a uchylonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Co do sprawy dofinansowania inwestycji „Remont i rozbudowa dawnego budynku kina „Zdrój” - cała korespondencja i wszystkie nasze działania są bardzo sprawne, bez zbędnej zwłoki udzielamy wszelkich wyjaśnień, odpowiedzi. Złożyliśmy wniosek, już dawno temu, jeszcze w starym roku, o uchylenie decyzji nakładającej korektę na gminę. Było to spowodowane stanowiskiem Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, który stwierdził, iż dwa wskazane uchybienia w procedurze naruszające zapisy ustawy o zamówieniach publicznych nie miały wpływu na rozstrzygnięcie przetargu, czyli Urząd Zamówień Publicznych stanął na stanowisku, że ta procedura była przeprowadzona prawidłowo, co zawarto w konkluzji całego tego przydługiego pisma. Złożyliśmy stosowne odwołanie. Później składaliśmy jeszcze dodatkowe wyjaśnienia. Sprawa jest w tej chwili analizowana przez dział kontroli Urzędu Marszałkowskiego. Nie ma na ten moment żadnej decyzji dotyczącej wielkości i środków, które byłyby przywrócone Gminie Miejskiej Ciechocinek w ramach dofinansowania utraconego w wyniku nałożonej korekty.

Czy można składać wnioski do projektu organizacji ruchu? Oczywiście, można składać takie wnioski. Poprosiłem Pana kierownika Andrzeja Szczepanowskiego, żeby przeanalizował koszty takiego opracowania. To są zwykłe wydatki, przy opracowaniu dla całego miasta, rzędu do

9.500,-zł brutto. W związku z tym bez względu na to, czy mamy pojedyncze zmiany w projekcie organizacji ruchu czy też będzie to opracowanie kompleksowe, to trzeba przejść całą procedurę, uzyskać wszelkie niezbędne uzgodnienia. Wobec powyższego niecelowym byłoby wprowadzanie takich pojedynczych zmian. Narażałoby to nas na duże koszty. Jak zbierzemy większą ilość wniosków zlecimy opracowanie nowego projektu organizacji ruchu, w którym - jak sądzę - po analizie, zdecydowana większość Państwa wniosków zostanie uwzględniona, bo tak było do tej pory, choć nie zawsze wszystkie wnioski były uwzględniane. Takimi opracowaniami zajmują się fachowcy, uzgadniają w Starostwie, z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji, żebyście Państwo nie mieli takiego wrażenia, że jedne wnioski są uwzględniane, inne nie. My przekazujemy wszystkie złożone wnioski. Natomiast nie każdy z nich jest uwzględniany w tym opracowaniu i nie mamy na to specjalnego wpływu, bo gdybyśmy chcieli wymuszać na projektancie i jednostkach uzgadniających to, aby każdy z wniosków był uwzględniony, to właściwie po co zlecać wykonanie takiego opracowania firmie specjalistycznej. Moglibyśmy robić to sami. Ale wnioski w każdej chwili można składać i jak będziemy mieli jakiś większy pakiet, natychmiast zaprosimy jakieś biuro projektowe do opracowania nowego projektu organizacji ruchu. Wszyscy mogą składać takie wnioski.

W sprawie Studium uwarunkowań jestem w mało komfortowej sytuacji, ponieważ Instytut Gospodarki Przestrzennej, który był autorem poprzedniego opracowania, poprzez swojego urbanistę zadeklarował, że przygotowuje nam takie opracowanie, że ono będzie już niebudzącym jakichkolwiek wątpliwości i uwag ze strony zamawiającego. Przy czym podczas drugiego i trzeciego spotkania z przedstawicielami Instytutu padła taka informacja, że nie ma potrzeby, aby przeprowadzać całą procedurę od początku, że wystarczy rozpocząć tę procedurę od momentu wyłożenia i dalsze kroki byłyby realizowane już aż do podjęcia uchwały przez Radę Miejską. Nawet urbanista z Instytutu złożył taką deklarację, że mając pewność co do prawidłowości takiej procedury powiedział, że środki finansowe otrzymają po przyjęciu tego dokumentu uchwałą Rady Miejskiej. Czyli mocno ryzykował. Ale wzięwszy pod uwagę nie tylko moje wątpliwości, konsultowałem to z Panią kierownik referatu Gospodarki Terenami, z Panem mecenasem po wielokroć, doszliśmy do wniosku, że taka skrócona procedura może doprowadzić do tego, że dokument powstanie i zostanie zakwestionowany przez nadzór prawny Wojewody. Wobec powyższego wystąpiłem z oficjalnym pismem do Instytutu, aby przedstawiono mi podstawę prawną do zastosowania takiej skróconej procedury. Instytut, reprezentowany przez jednego z urbanistów, a potem także przez Panią dyrektor, zapewniał, że wszystko jest w porządku, tak można zrobić. Poprosiłem więc o pisemną opinię prawną w tej materii, bo opinia naszego prawnika była odmienna, zresztą Pani kierownik Magdaleny Zwierzchowskiej-Drożdża również. Wtedy okazało się, że prawnicy Instytutu postanowili odmówić wydania takiej opinii, bo to nie dotyczy obszaru województwa mazowieckiego, w którym oni działają. Podobnie przedstawiciele Instytutu twierdzili, że będą mieli opinię prawną nadzoru prawnego Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Okazało się to także niemożliwe. Wojewoda nie udziela takich informacji wyprzedzająco. Oni zajmują się kontrolą. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd, bo przedstawiciel Instytutu poinformował nas, że jest po rozmowach z przedstawicielką nadzoru prawnego Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, która to skrócone rozwiązanie akceptuje, że można tak zrobić. Tutaj sprawa była bardzo prosta. Wykonaliśmy telefon do Pani z nadzoru i otrzymaliśmy informację, że nikt z nią w tej sprawie nie rozmawiał. Zresztą nadzór prawny Wojewody nie udziela takich informacji wyprzedzająco. Oni zajmują się kontrolą dokumentów już istniejących, a nie udzielaniem porad prawnych. Wzięwszy to pod uwagę uznałem, że mamy tu do czynienia z nie do końca rzetelnym partnerem. Wystosowałem zaproszenia do złożenia ofert na opracowanie takiego dokumentu do czterech biur urbanistycznych. Do końca lutego mają być składane oferty. Firmie, która zostanie wybrana, zlecimy opracowanie nowego studium, od ogłoszenia, poprzez wszystkie etapy, tak jak to przebiegało w przypadku poprzedniego dokumentu.

- **r. P. Kanaś** – W związku z tym, że ta procedura znacznie się przedłuży, chciałem się zapytać, bo

dla części terenów w naszym mieście, zwłaszcza w strefie uzdrowiskowej „A”, dla których powinniśmy obowiązkowo przygotować plan miejscowy, myślę że nie byłoby żadnego problemu. Studium mamy. My mamy obowiązujące studium. Dokument, który został przez Radę odrzucony to była tylko i wyłącznie zmiana studium. Może należałoby przystąpić, przynajmniej dla tych terenów, gdzie pod względem prawnym jest to bezproblemowe, do opracowania planu. Mamy bardzo duże środki w budżecie na ten cel przeznaczone, jest kilka takich terenów i moglibyśmy się tym zająć zamiast czekać na studium, tak żeby inwestorzy którzy – z tego, co ja wiem – chcieliby rozwijać swoją działalność i budować, budować i jeszcze raz budować, żeby nie byli blokowani.

- **p. Burmistrz** – Jest taki pomysł. Już pomalutku wdrażany w życie w tej chwili. Dokonywana jest analiza możliwości opracowania miejscowego planu dla takiego dużego obszaru zlokalizowanego między wałem wstecznym, zegarem kwiatowym, parkiem Zdrojowym. Natomiast wpłynął kolejny wniosek dotyczący opracowania drugiego planu, a wnioskodawcą jest osoba, która chciałaby wiedzieć, czy możliwe będzie odbudowanie zniszczonego budynku przy ul. Zdrojowej 15. Oczywiście nie robilibyśmy opracowania dla jednej małej działki, tylko dla całego obszaru uwzględniającego i sanatorium Kolejowe, „Julianówkę”, sanatorium ZNP i sanatorium „Chemik”. Takie projekty uchwał po analizie urbanistycznej, która w tej chwili w tym pierwszym przypadku jest w przygotowaniu, będę chciał Państwu przedstawić. Przypuszczam, że zawnioskuję do Pani Przewodniczącej, aby zwołać sesję nadzwyczajną, jak tylko te dwa dokumenty powstaną.

Kontrola w Przedszkolu Samorządowym nr 1. Co prawda powiedziałem Panu radnemu interpelującemu, że... pewnie to kwestia przejęzyczenia... nie było kilku wersji protokołu. Były od początku dwa egzemplarze protokołu. Jeden tradycyjnie pozostawał w dyspozycji jednostki kontrolującej, drugi został przekazany do dyspozycji Pani dyrektor placówki. Ponieważ znalazło się tam wiele najróżniejszych zapisów, które wymagały ustosunkowania się przez kierownika tej jednostki do przedstawionych wątpliwości co do szeregi różnych działań. Ponieważ podczas działań kontrolnych okazało się, że zaczęły do mnie napływać dodatkowe informacje nieobjęte już zakresem kontroli, bo żeby sprawa była jasna, kontrola obejmowała zakres dotyczący prawidłowości przyjęć dzieci do placówki przedszkolnej i prawidłowości rozliczeń finansowych w relacjach placówka – rodzice oraz prawidłowości w dysponowaniu funduszem socjalnym, ponieważ za właściwe gospodarowanie środkami funduszu socjalnego odpowiada w każdym przypadku kierownik jednostki. Potem zaczęły do mnie napływać inne informacje, które budziły szereg moich wątpliwości i to spowodowało, że postanowiłem poprosić o zbadanie sprawy Prokuraturę Rejonową w Aleksandrowie Kujawskim. W grudniu ubiegłego roku takie zawiadomienie złożyłem i chcę powiedzieć, że ten protokół z kontroli, który pozostawał w mojej dyspozycji, został przekazany do Prokuratury. Drugi protokół przekazany został Pani dyrektor placówki. Pani dyrektor poinformowała mnie pisemnie, że ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie w tej chwili odnieść się do zapisów tego protokołu, w związku z powyższym zrobi to wtedy, kiedy będzie w lepszym stanie zdrowotnym. Ten drugi egzemplarz pozostawał i pozostaje w placówce, ponieważ odebranie go mogłoby stanowić naruszenie obowiązujących procedur, bo mogłoby być takie wrażenie, że ja uniemożliwiam odniesienie się do zapisów w protokole. Pismem z 10 stycznia br. zostałem poinformowany, że Prokurator Rejonowy Prokuratury w Aleksandrowie Kujawskim wszczął śledztwo w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień, podejrzenia przywłaszczenia powierzonego mienia w postaci pieniędzy oraz fałszowania podpisów w Przedszkolu Samorządowym nr 1 „Bajka” w Ciechocinku, to jest o czyn z art. 231 § 1 Kodeksu karnego, art. 284 § 2 kk i art. 270 § 1 kk. To jest wszystko, co mógłbym w tej sprawie powiedzieć. Inne pytania proszę kierować do Prokuratury, która aktualnie prowadzi postępowanie.

- **r. P. Kanaś** – Te pytania to nie jest wyraz mojej niechęci do Pańskiej osoby, natomiast Pańskie odpowiedzi traktuję jako wyraz niechęci do mojej osoby. Jest takie powiedzenie „chodzę po świecie i zbieram śmiecie”. Ja plotkarzem nie jestem i jeśli chodzi o takie informacje, które gdzieś krążą na mieście typu: dwieście tysięcy, pół miliona... Dla mnie to jest szok, stąd pytam

się u źródła i pytam się od dłuższego czasu i od dłuższego czasu uzyskuję odpowiedzi niesatysfakcjonujące mnie. Ja sobie nie mogę wyobrazić, że Komisja Oświaty również nie ma tych danych. Przynajmniej od 30 stycznia egzemplarz protokołu jest w Pańskim zasięgu jako organu stanowiącego placówki oświatowej. Tak że jeszcze raz nalegam na to, żeby zapoznał mnie Pan z wnioskami kontroli, która została przeprowadzona w Przedszkolu Samorządowym nr 1 „Bajka”.

- **p. Burmistrz** – Ale jako Przewodniczący komisji Rady, myślę, że mógłby Pan spróbować wystąpić do prowadzącego postępowanie, bo protokół z kontroli został przekazany do Prokuratury. Ja zacząłem mieć wątpliwości co do prawidłowości gospodarowania funduszem socjalnym, w związku z tym skierowałem wniosek z prośbą o zbadanie. Być może się mylę, a może nie. Dzisiaj naprawdę nie dysponuję kolejnym egzemplarzem protokołu. Natomiast zabranie protokołu z przedszkola mogłoby być odebrane w taki sposób, że ja uniemożliwiam drugiej stronie ustosunkowanie się do zapisów tego protokołu. Cała ta sytuacja absolutnie nie jest przejawem niechęci do Pana. Sugerowałbym ograniczenie nasłuchiwanie tych informacji, które krążą w mieście, bo jak dzisiaj podał Pan jakąś kwotę, na komisji podał Pan jakąś kwotę, to mnie się włosy na głowie jeżą i myślę, że to są po prostu informacje z księżyca. Chciałbym żeby w tej sprawie wypowiedzieli się ludzie do tego powołani, którzy mają odpowiednie doświadczenie, którzy przeprowadzą te badania w sposób profesjonalny, bo jak Pan zapewne przeczytał w naszej lokalnej prasie, jest to zamach z mojej strony na Panią dyrektor, ponieważ mam kogoś swojego na to stanowisko. Innym razem, że nie przeprowadzałem kontroli. Dwa lata temu przeprowadzony był we wszystkich naszych placówkach oświatowych audyt i w tamtej placówce stwierdzono szereg nieprawidłowości, najwięcej ze wszystkich placówek. Natomiast, tak jak w przypadku każdej kontroli, kierująca placówką otrzymała czas na usunięcie tych nieprawidłowości i tak się stało. Natomiast okoliczności, które zaistniały w tej chwili, nie byłyby możliwe do sprawdzenia podczas klasycznej kontroli przeprowadzanej w różnych jednostkach. Proszę mi wierzyć. Tutaj potrzebna jest bardzo szczegółowa, dogłębna analiza, nie chcę powiedzieć, że być może coś, co będzie miało znamiona działań bardzo, bardzo... o takim charakterze operacyjnym.
- **r. P. Kanaś** – My się chyba nie rozumiemy. Ja nie chcę protokołu. Zresztą Pan doskonale powinien wiedzieć jako samorządowiec z długim stażem, że nie ma Pan obowiązku przedstawiać mi, nawet jako Przewodniczącemu Komisji, protokołu. Ja chcę wnioski. Protokół nie jest zbyt obszerny, wystarczy go skserować...
- **p. Burmistrz** – Protokół ma blisko 100 stron.
- **r. P. Kanaś** – Tak, nie jest zbyt obszerny, wystarczy go skserować, wyciągnąć wnioski, wnioski przekazać mi jako Przewodniczącemu Komisji Finansowej, być może Przewodniczącej Komisji Oświaty również. Zresztą... Panie Burmistrzu, protokół jest w zasięgu Pańskiej ręki jako organu prowadzącego placówkę oświatową, skserowanie tego protokołu na kserografie, który znajduje się w Przedszkolu Samorządowym nr 1 też nie stanowi żadnego problemu. Problem chyba stanowi... no nie wiem, przekazanie tego Przewodniczącemu Komisji Finansowej, stąd też tak to odbieram. Jeszcze jedno, jeśli Pan mówi, że mam nie słuchać opinii ludzi, którzy ... ja nie słucham, ja na samym początku zaznaczyłem, że się plotkami nie zajmuję i chcę te informacje od źródła. Natomiast, proszę mi wybaczyć, ale nie będę unikał kontaktu z wyborcami, którzy mnie sami o to pytają. To nie jest tak, że ja się interesuję specjalnie oświatą. Gdyby tak było, pewnie działałbym w Komisji Oświaty. Tak nie jest. Nie interesuje się specjalnie oświatą, natomiast chciałbym udzielić rzeczowej odpowiedzi ludziom, wyborcom, którzy mnie o to pytają. Jak na razie wszelkie informacje czerpię z prasy lokalnej. To chyba nie jest właściwe, Panie Burmistrzu.
- **p. Burmistrz** – Ale może Pan uzbroić się w cierpliwość i poczekać na rozstrzygnięcie tego, co się stanie po analizie dokumentów przez Prokuraturę. Proszę mi powiedzieć, co ma być efektem tego, że udostępnię Panu protokół i Pan go przeczyta?
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, po raz trzeci powtarzam: ja nie chcę protokołu, ja chcę wnioski, wnioski z kontroli, ja nie chcę protokołu. Gdybym chciał protokół, to bym sobie załatwił to

innymi kanałami, Panie Burmistrzu. Ja chcę wnioski wynikłe z przeprowadzonej kontroli.

- **p. Burmistrz** – Myślę, że Pan sobie nie załatwi.
Pan radny Jerzy Draheim – sprawa parkowania samochodów była omawiana, więc nie wiem, czy mam jeszcze raz się do tego odnosić. Jeżeli będzie taki wniosek do projektu organizacji ruchu to policja...
- **r. J. Draheim** – Panie Burmistrzu, już jest wniosek złożony.
- **p. Burmistrz** – Będziemy przekazywać te wszystkie wnioski i wtedy fachowcy się w tej materii wypowiedzą.
Jaki jest stan nawierzchni ul. Żytniej pokazał Państwu Pan radny Marjański. Byłem wtedy na ul. Żytniej, pomimo że Pan sugeruje, że Pana samochód wyglądał gorzej, to po interwencji jednego z mieszkańców pojechałem tam i widziałem, że krajobraz jest księżycowy. Natomiast mamy miejscowy plan dla tego obszaru i chcielibyśmy, aby coś się w tej materii mogło dziać. Niestety, na 19 pism, które zostały skierowane do właścicieli bądź współwłaścicieli gruntów/nieruchomości bezpośrednio przylegających do nowo projektowanego pasa drogowego, w pierwszym podejściu odpowiedziało nam zaledwie siedem osób, potem jeszcze dwie, ale potem jedna osoba się wycofała. Czyli na ten moment mamy taką sytuację, że osiem osób złożyło wnioski o dokonanie podziału i wyodrębnienie z ich działek gruntu niezbędnego pod urządzenie drogi. Wiem, że za chwilę padnie takie zdanie, że przecież jest taka instytucja jak wywłaszczenie. Traktuję je jako ostateczność, bo we wszystkich sprawach, gdzie Państwo macie podejmować decyzje tam, gdzie chodzi o tzw. interes społeczny, podnosicie Państwo argumentację, że trzeba dbać o dobro mieszkańców Ciechocinka. Wywłaszczenie jest tą instytucją, która właściwie powoduje odebranie komuś fragmentu jego własności. To sprawia, że podchodzę do tej sprawy z daleko idącą powściągliwością. My ponawiamy te wystąpienia i zachęcamy wszystkich do wyrażenia zgody na dokonanie podziałów geodezyjnych po to, abyśmy mogli tę drogę utwardzić, ale zanim by to się stało, po to, żebyśmy mogli w sposób istotny i znaczący podnieść wartość prywatnych nieruchomości, bo przed utwardzeniem nawierzchni drogi wykonane byłyby media i doprowadzone do każdej z działek zlokalizowanych w tym obszarze Ciechocinka. Na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że właściwie ani z jednej strony, czyli z kierunku ul. Granicznej, ani al. 700-Lecia nie mamy ciągu, który pozwalałby nam na wykonanie prac bez ingerencji w działki prywatne. Z tego powodu będziemy z dużą częstotliwością wysyłać propozycje, zaproszenia do negocjacji. Być może uda nam się doprowadzić do takiej sytuacji, żeby przynajmniej na jakimś jednym fragmencie te grunty przejąć i jeśli nie na całej długości około 800 m, to żeby przynajmniej na części ułożyć wszystkie media i wykonać utwardzenie nawierzchni. W tej chwili nie jest to możliwe i bez względu na to, czy Pan to postrzega jako coś, co jest skierowane przeciwko Panu czy też nie, z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że podjęcie jakichkolwiek prac na tym etapie nie jest możliwe.
- **r. W. Marjański** – Panie Burmistrzu, może problem polega na tym, że niepotrzebnie upieramy się akurat o tę stronę.
- **p. Burmistrz** – Będziemy rozmawiać również z właścicielami gruntów z drugiej strony.
- **r. W. Marjański** – Pan kiedyś w jednej z odpowiedzi na interpelacje powiedział, że jedynymi właścicielami, którzy wydzielili teren są moi rodzice. To jest prawda. Geodeta, który obsługuje Urząd Miasta, również robił ten podział i to on zasugerował, że wyłączenie tych gruntów po drugiej stronie jest jak najbardziej korzystne.
- **p. Burmistrz** – Będziemy szli w tym kierunku.
- **r. W. Marjański** – Tu muszę podziękować mojemu koledze, który się zobligował do rozmów z właścicielami. Sam jest świadkiem tego, że oni też sugerują, że bardzo chętnie oddadzą, ale po drugiej stronie, bo też są właścicielami. Nie ma tego zagrożenia, że oni chcą komuś podrzucić kamyczek do ogródka.
- **p. Burmistrz** – Jutro wyjdą pisma zapraszającego do złożenia wniosków o podział do właścicieli z tej drugiej strony pasa drogi.
- **r. W. Marjański** – Dziękuję.

- **p. Burmistrz** – Kolejna sprawa: skrzyżowanie Nieszawska-Słoneczna/Sosnowa i brak lustra. W projekcie organizacji ruchu nigdy nie było tam lustra, więc nie wiem, skąd ten pomysł. W projekcie organizacji ruchu mamy zapis: zmiany w ul. Nieszawskiej – zaprojektowano oznakowanie ścieżki rowerowej i chodnika poprzez odpowiednie znaki C13/16 oraz C13a/16a. Ze względów bezpieczeństwa na skrzyżowaniach z ul. Sosnową i Słoneczną zaprojektowano odpowiednio koniec i początek ścieżki rowerowej. Oznakowano nowo powstałe skrzyżowania z utwardzonymi ulicami, to jest Wiejska, Przedmiejska, Dobra oraz droga do cmentarza komunalnego wraz z oznakowaniem dojazdu do cmentarza tabliczką E. I nie ma w tym projekcie organizacji ruchu żadnego zapisu, który mówiłby o konieczności postawienia lustra. Być może był taki wniosek, a projektanci i policjanci z drogówki uznali, że stawianie lustra jest zbędne.
- **r. W. Marjański** – To dopytam, kiedyś pytałem, czy lustra trzeba zgłaszać do organizacji, Pan wtedy powiedział, że nie, lustra nie trzeba zgłaszać do organizacji. Dlatego ich tu nie ma w tej organizacji. Taka była rozmowa. Nie wiem, czy to jest udokumentowane, ale Pan powiedział: nie, lustra nie trzeba zgłaszać do organizacji ruchu.
- **p. Burmistrz** – To w takim razie powiedziałem to na wyrost, dlatego że w całym dokumencie są zapisy, które mówią o lokalizacji luster na innych skrzyżowaniach.
- **r. W. Marjański** – To w takim razie złożę wniosek, jak mówi radny Kanaś, jeżeli chodzi o to lustro.
- **p. Burmistrz** – Stwierdził Pan, że na skrzyżowaniu ulicy Narutowicza i Stolarskiej jest zbyt małe lustro. To jest lustro przecież nieprodukowane przez nas, tylko normatywne lustro, które spełnia wszystkie parametry luster montowanych na skrzyżowaniach dróg. Nie wiem, skąd Pan ma taką wiedzę, że ono jest za małe.
- **r. W. Marjański** – Panie Burmistrzu, to może kąt ustawienia tego lustra jest zły, bo nie widać ul. Narutowicza w ciągu do sklepu Pana Popiołka, tam niezbyt daleko sięga obszar tego lustra, a to jednak tę stronę miało najbardziej rozjaśnić, jeżeli chodzi o widok. Nie jestem jedynym wyrazicielem tej opinii.
- **p. Burmistrz** – Będziemy to sprawdzać. Jeżeli problemem jest kwestia właściwego kąta ustawienia tego lustra, to na pewno nie jest to jakaś skomplikowana procedura. Spróbujemy to załatwić bardzo szybko.
Jeśli tylko aura pozwoli, dzisiaj publicznie Panu deklaruję – jest Pan Prezes Okulicz – że pójdzie pismo zlecające usunięcie tej karpy korzeniowej na parkingu przy ul. Stolarskiej. Jeżeli tylko ziemia rozmarznie, to załatwimy to.
Co do progu zwalniającego na ul. Brzozowej - poprosiłem Pana kierownika Szczepanowskiego, żeby wypowiedział się, ponieważ to już są detale i chciałbym udzielić Panu precyzyjnej odpowiedzi.
- **p. A. Szczepanowski – kierownik referatu Gospodarki Miejskiej** – W oznakowaniach w momencie planu organizacji ruchu na terenie miasta trzy osiedla zostały przez projektanta potraktowane jako tereny wewnętrzne, nieprzelotowe. Osiedle Rewersowo, osiedle Królów i osiedle ulic: Stawowa, Łąkowa, Zielona i przyległe. Na tych osiedlach wewnątrz nie stosowano żadnych oznakowań. Jedyne oznakowania, jakie były wykonane, to były na dolocie do ulic głównych, czyli dla osiedla Królów - to był dojazd do ul. Kolejowej, na Rewersowie dojazd do 700-Lecia i do Nieszawskiej. Na osiedlu Zielona, Słoneczna dojazd do Narutowicza, do Zdrojowej, do Bema. We wprowadzonej dwa lata temu zmianie, kiedy wprowadzono ruch jednokierunkowy w ul. Wiejskiej i Przedmiejskiej, zostały wprowadzone dodatkowe znaki na tych ulicach. Natomiast te pozostałe nadal nie zostały oznakowywane, gdyż są to tereny wewnętrzne, wykorzystywane praktycznie przez mieszkańców, nieprzelotowe i jeżeli pojawia się ktoś obcy, to on zachowuje szczególną ostrożność i nie zachodziła potrzeba wprowadzania dodatkowej ilości oznakowania.
- **r. W. Marjański** – Chodzi mi również o parametry. Jeżeli faktycznie tak jest, że oznakowanie tam nie jest celowe, chodzi mi o parametry tego progu, bo nie ukrywam – myślę, że kolega radny też jest świadkiem tego - że tam jednak samochody przycierają. Czy on jest wykonany według norm, jakie są przewidywane na progi zwalniające?

- **p. A. Szczepanowski** – Pewnie powstał zgodnie z obowiązującymi przepisami. To nie jest też tak, że w przepisach jest jeden określony dopuszczalny próg. Jest tam kilka parametrów: progi zwalniające, progi tzw. podrzutowe. Na pewno był zrobiony zgodnie z wymogami. Natomiast ponieważ jest to ulica z kostki, na której była wcześniej budowana kanalizacja, nie można wykluczyć, że po prostu z czasem powstały zaniżenia. W okresie wiosennym dokonamy sprawdzenia, jeżeli będzie taka potrzeba to zostanie przebudowane.
- **r. W. Marjański** – Jest za wysoki. Pozwoliłem sobie posprawdzać w normach, wysokość jest o wiele niższa. Może faktycznie jest tak jak Pan mówi, że na takim gruncie po prostu pozapadała się kostka, która jest przed i za progiem, a on się wyniósł. Ale jest ten problem. Boję się, żeby potem ktoś nie przyszedł, bo ktoś już się do mnie zgłosił z problemem, że zahacza, mimo że przejeżdża bardzo wolno, bo nie mówimy tu o prędkości, która jest wskazana 20km/h, to nawet ta prędkość pozwoliłaby na urwanie... Tam chyba już był kiedyś przypadek, że ktoś miską..., pewno się nie zgłosił, bo może miał inny problem, ale był ślad oleju w ciągu ul. Brzozowej, w kierunku ul. Piaskowej.
- **p. Burmistrz** – Nawet radny Draheim tego nie zauważył.
- **r. W. Marjański** – Myślę, że zauważył, tylko nie miało to akurat znaczenia, żeby to wspominać.
- **r. J. Draheim** – Jeżeli chodzi o ten próg, to rzeczywiście są mieszkańcy, którzy zgłaszają, że ten próg tam w ogóle istnieje, ale ten próg powstał na wniosek mieszkańców. Mieszkańcy chcieli, żeby ten próg tam był. Jak jedni mieszkańcy zgłaszają do kolegi Marjańskiego, że próg jest za wysoki, że progę nie chcą, tak inni mieszkańcy, na ulicy 30 metrów dalej, zwrócili się do Urzędu Miasta z wnioskiem o pobudowanie dwóch progów zwalniających. Niedawno powstała ul. Brzozowa, bliżej lasu, bliżej mojej posesji, kolega Wojtek też wie, gdzie to jest, jak to wygląda, tam mieszkańcy również... Jest jedna osoba, która mówi, że chce progi zwalniające. Następne cztery rodziny mówią: nie, nie chcemy progów zwalniających. Byłbym bardzo ostrożny w ocenie tego, czy te progi są konieczne, czy są niekonieczne. Myślę, że w okresie wiosny nic by się nie stało, gdyby nasza ekipa z Urzędu Miasta dokonała pomiaru i zmniejszenia wybruszenia tego progę, może zmniejszyłaby wysokość. Rzeczywiście było tak, że ktoś tam michę urwał, ale ja tam mieszkam i niejednokrotnie, stojąc na tej ulicy, widzę, jak niektórzy jeżdżą jak szaleńcy. Jadąc z taką prędkością to i tak się dziwię, że on całego nadwozia nie zostawił na tym progę zwalniającym. Takim samym przykładem może być ul. Polna, gdzie jedni mieszkańcy bloków byli bardzo zadowoleni z progów, ale są tacy którzy mówią: nie. Tutaj wyważyłbym pewne rzeczy.
- **p. Burmistrz** – Jedno zdanie komentarza do tej sprawy. Ulica Mickiewicza – otrzymaliśmy wnioski od Zarządu Ogródków Działkowych, żeby postawić te progi zwalniające. W samych ochach i achach wypowiadali się mieszkańcy tych nielicznych domków jednorodzinnych po przeciwnej stronie ul. Mickiewicza, ale od niektórych użytkowników, zmierzających w stronę ul. Słońsk Górny słyszeliśmy: po co marnujecie pieniądze i montujecie tutaj progi. Tak że temat „śpiących policjantów” jest bardzo różnie odbierany. Ci, którzy stawiają na bezpieczeństwo, są zdecydowanie za tym, żeby te progi montować, natomiast ci, którzy mają ciężką nogę i chcą sobie pozwolić na troszeczkę większą swobodę przy prowadzeniu samochodów czy motocykli, w założeniu są przeciwni.
- **r. J. Draheim** – Ale rozumiem, Panie Burmistrzu, że z ust Pana Andrzeja na dzisiejszej sesji padła deklaracja, że w momencie kiedy pogoda będzie sprzyjać, ten teren zostanie sprawdzony, zbadany i jeżeli rzeczywiście będzie tam bardzo wysoko, to zostanie to nieco obniżone.
- **p. Burmistrz** – Nie wiem, czy to jest kwestia wysokości, czy może szerokości tego progę, bo on jest stosunkowo szeroki, chociaż ja jeżdżę samochodem przeciętnym, ale bardzo niskim i nigdy mi się nie zdarzyło - niekoniecznie do radnego Draheima, jeździłem tam dziesiątki razy - żeby zahaczyć o ten próg, ale być może...
- **r. B. Różański** – Też miałbym prośbę do Pana Andrzeja, jeżeli chodzi o progi, żeby zweryfikować ul. Wesołą. Na początku i na końcu ulicy jest tzw. próg zwalniający, tylko że tam typowego progę nie ma, tylko jest wzniesienie i spadek z kostki. Jeden, bliżej mojego domu, jest dosyć długi i bardzo łagodny. Natomiast po drugiej stronie praktycznie trzeba się

zatrzymać, bo jest dosyć wysoki i nawet jadąc 20km/h można porysować zderzak od dołu. Nie wiem, który jest źle wykonany, który dobrze, ale to są zupełnie dwa różne progi zwalniające i wydaje mi się, że ten jeden jest za krótki i troszeczkę źle wykonany. Panie Andrzeju, mogę liczyć na... dziękuję bardzo.

- **p. Burmistrz** – Pan radny Marjański interpelował w jeszcze jednej sprawie, mianowicie w sprawie końcowego odcinka ulicy Słowackiego, pewnie od Żytniej w stronę Bema. Mam przed sobą projekt organizacji ruchu, gdzie ta ulica jest traktowana w takich kategoriach jak droga publiczna. Natomiast problem, w czym się Pan doskonale orientuje, polega na nierozstrzygniętych sprawach własnościowych. Tu mamy – niestety - takie fragmenty, gdzie prawie moglibyśmy utworzyć drogę spełniającą wszelkie normatywy, ale mamy takie odcinki, w których szerokość tego pasa nie byłaby większa jak 2,5 m, czyli właściwie jak jeden pas. To powoduje, że nic się w tej materii nie dzieje, ale mam nadzieję, że to już jest kwestia nieodległej przyszłości. Już niedługo - mówi współwłaścicielka.
- **r. W. Marjański** – To dobrze. To może tymczasowe znaki, żeby ktoś nas później nie oskarżył, bo te doły faktycznie bardzo utrudniają tam przejazd. Inne zarządy dróg miejskich w momencie, kiedy pojawiają się takie problemy, dają bardzo duże obwarowania, jeżeli chodzi o prędkość na takich odcinkach drogi, wtedy niejako uwalniają się od tych pozwów o odszkodowania. Tam chyba faktycznie jest taki odcinek do testów, jeśli chodzi o zawieszenie. Tam nie ma żadnej informacji. Ktoś powie, że tam nie ma żadnej informacji, jechałem normalnie, a urwałem sobie zawieszenie. Może w formie takiego zabezpieczenia, żeby każdy wiedział w co wjeżdża, na własne ryzyko.
- **p. Burmistrz** – Biorąc pod uwagę fakt, że będziemy mieli jakąś ilość frezowin z ul. Kościuszki, umowa jest podpisana i mam nadzieję że końcu marca lub na początku kwietnia ktoś się na placu budowy pojawi, to jako miejsce wywozu frezowin i ich ułożenia wskazałem m.in. właśnie ten taki bardzo niedogodny odcinek ul. Słowackiego. Gdyby się okazało, że prace zostaną rozpoczęte, to może Pan mieć taką nadzieję, że ten fragment zostanie doprowadzony do stanu używalności. Zrobimy pewnie także bardzo wąski jeden pasek, którego jesteśmy właścicielami w ciągu ul. Ogrodowej. Będziemy także zdejmować frezowiny na ul. Słońsk Górny na odcinku całego kilometra.
Pani Przewodnicząca poruszyła sprawę umów obowiązujących do chwili obecnej z firmami świadczącymi usługi w zakresie wywozu nieczystości. Tak, istnieje taka potrzeba, aby wypowiedzieć umowy z zachowaniem terminu, który jest zapisany w umowie pomiędzy właścicielem nieruchomości a firmą świadczącą usługi, aby na 1 lipca taka umowa nie wiązała właścicieli z tą firmą. Od tego dnia wszystkie obowiązki w zakresie wywozu nieczystości będą spoczywały na gminie.
Natomiast w tej samej sprawie radna Drobniwska pyta, co z pojemnikami. Niestety, ustawodawca nałożył obowiązek zapewnienia pojemników na właścicielu nieruchomości, a to oznacza, że będzie można takie pojemniki pewnie wydzierżawić, będzie można kupić, ale będą to musieli robić właściciele we własnym zakresie.
- **r. J. Draheim** – Już na Komisji Komunalnej na ten temat dyskutowaliśmy. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby te informacje dotyczące wydzierżawienia tych pojemników na śmieci, rozwiązywania umów z „Ekociechem” czy z innymi firmami, żeby jednak ukazał się jakiś artykuł, jakaś informacja w naszej prasie, w „Zdroju Ciechocińskim”, czy w lokalnych gazetach. Ludzie na dzień dzisiejszy nie wiedzą.
- **p. Burmistrz** – Ukaże się w najbliższym numerze „Zdroju” i mamy deklarację Pani Aleksandrowicz, że coś takiego przygotujemy i taka informacja będzie.
- **r. J. Draheim** – Dziękuję bardzo.
- **p. Burmistrz** – To były wszystkie interpelacje.
- **p. Przewodnicząca** – To były wszystkie interpelacje. Pan Różański prosił na piśmie, więc dostaniemy także do wglądu.

Ad 13. Zakończenie obrad XXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

- p. Przewodnicząca - Wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszej sesji. Zamykam więc obrady XXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014. Dziękuję wszystkim za aktywny udział.

Na zakończenie odsłuchano hymnu RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Jerzy Draheim

Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Aldona Nocna